Nr. 106 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Wtorek, 19 kwietnia 1938 r. Rok X.

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY i LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66 Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

Udaremniony pucz w Rumunii

Podczas rewizji w mieszkaniach członków „Żelaznej Gwardii" policja wykryła zakonspirowane magazyny broni

BUKARESZT, 18 4. (PAT). — Wczoraj wieczorem ogłoszono **następujący komunikat urzędowy:** Organy policji i żandarmerii przejęły ostatnio szereg ulotek propagandowych, rozpowszechnianych **przez osobników, którzy należeli do rozwiązanej organizacji „Wszystko dla ojczyzny".**

Podczas rewizji znaleziono u tych osobników broń i amunicję, posiadaną nielegalnie. Rodzaj tej broni, składającej się z **karabinów maszynowych i ręcznych oraz granatów,** dowodzi, że nie chodziło tutaj o środki obrony osobistej.

W obliczu tych faktów ministerstwo spraw wewn. nakazało przeprowadzenie **rewizji domowych u wszystkich dawnych kierowników rzeczonej organizacji.** Rewizje te zostały dokonane wieczorem dn. 16 b. m. bez żadnych incydentów, zaś **rezultaty ich potwierdziły całkowicie przypuszczenia władz bezpieczeństwa.** Wszystkie osoby, u których znaleziono broń i amunicję, **zostały aresztowane i przekazane władzom sądowym** z zachowaniem przepisów prawnych.

Należy podkreślić, że cały ten ruch nie wykroczył poza ograniczony ściśle krąg zawodowych agitatorów, podczas gdy szersze masy obywateli pozostały wobec niego całkowicie obojętne.

Marszałek Averescu wystosował do b. premiera prof. Jorgi pismo, w którym składa mu po**winszowania** z okazji **podjęcia akcji, mającej położyć kres t. zw. ruchowi legionistów,** oraz wyraża gotowość wystąpienia w charakterze świadka w procesie sądowym.

BUKARESZT, 18 4. (PAT). — **Dzienniki „Cuvantul" i „Bunavestire",** które uchodziły za organy rozwiązanej Żelaznej Gwardii, **zostały z polecenia** władz zamknięte na czas nieokreślony bez podania motywów.

Rewizja obywatelstwa

CZERNIOWCE, 18 4. (PAT). „Banater Deutsche Zeitung" pisze, że w Calarasi, jako w pierwszym mieście rumuńskim, **ukończono badania prawa na obywatelstwo rumuńskie żydów. Z pośród 48 osób, podlegających badaniu, 16 pozbawiono obywatelstwa rumuńskiego.**

CZERNIOWCE, 18 4. (PAT). „Extrapost" donosi, że władze rumuńskie stwierdziły, iż **urząd gminny Serban Voda wydał ostatnio 1000 fałszywych zaświadczeń o obywatelstwie, głównie żydom, których obywatelstwo rumuńskie było kwestionowane,** a którzy w rzeczywistości w gminie tej nigdy nie mieszkali. Aresztowano 5 osób.

Na dowód... ogonki

CZERNIOWCE, 18 4. (PAT). „Volksblatt" donosi, że Besarabię **nawiedziła plaga myszy polnych.** Wiele gmin wyznaczyło 1 leja nagrody za każdego zabitego gryzonia. Gmina Basyriamka wydała nakaz, iż **każdy gospodarz musi zabić po 10 myszy** na hektar posiadanego gruntu **i dostarczyć ma na dowód do urzędu gminnego ich ogonki.**

Powstańcy dotarli do bram Tortosy

Gen. Franco wezwał przez radio obrońców Madrytu do kapitulacji
Katalonia jest już całkowicie odcięta od Walencji

TORTOSA, 18 kwietnia. (Pat) Zmotoryzowana kolumna legionistów, złożona z samochodów pancernych, karabinów maszynowych na motocyklach, czołgów i samochodów ciężarowych wypełnionych żołnierzami piechoty po przezwyciężeniu wielkich trudności terenowych, pomimo gwałtownego oporu przeciwnika przebyła w ciągu dzisiejszego dnia 25 klm. i o godzinie 18.50 wkroczyła do Prelad, po czym posunęła się dalej do przedmieść Tortosy.

Ze swej strony o zachodzie słońca **inne oddziały legionistów wtargnęły do miasta od północy i od południa.**

Nieprzyjaciel stawia jeszcze zacięty opór. W mieście wybuchły liczne pożary. Ostateczne **zajęcie Tortosy spodziewane jest jutro rano.**

SALAMANKA, 18 kwietnia.— (PAT.) — Komunikat głównej kwatery wojsk gen. Franco donosi:

„Osiągnęliśmy wybrzeże morza Śródziemnego, zajmując Vinaroz, Benicarlo, Calig, la Cenia, San Rafael del Rio, Ulldecona i Alcanar, **odcinając Katalonię od Walencji.** Na odcinku Forcall zajęliśmy szereg ważnych stanowisk. Na odcinku Noguera Palla Sera i Ribagorzana **sforsowaliśmy dwie rzeki i zajęliśmy szereg miejscowości.** Na odcinku Balaguer odparto dwa uderzenia przeciwnika".

BURGOS, 18 kwietnia (PAT.) Wiadomość o dotarciu do morza Śródziemnego wywołała niebywały **entuzjazm wśród wojsk generała Franco.** Oddziały pierwszej linii na wszystkich frontach zostały powiadomione o zwycięstwie za pośrednictwem radiostacji przyfrontowych. **Gen. Franco zawezwał przez radio obrońców Madrytu do poddania się, podkreślając fakt przecięcia komunikacji pomiędzy Madrytem a Katalonią.**

RZYM, 18 kwietnia (PAT.) — Z granicy francusko - hiszpańskiej nadchodzą nowe szczegóły o zajęciu Vinaroz przez oddziały powstańcze. Trzy statki rządowe na pokładzie których znajdowali się liczni dowódcy wojskowi i przywódcy polityczni, **usiłowały się wymknąć, lecz zagrożone przez ogień artylerii powstańczej, wywiesiły białe flagi i zawróciły do portu.** Wszyscy znajdujący się na pokładzie tych statków m. in. dwaj pułkownicy, 5-ciu kapitanów i wielu **innych oficerów, zostali wzięci do niewoli.**

PARYŻ, 18 kwietnia (PAT.)— Donoszą z Barcelony, że generał wojsk rządowych Gallo, który pod naciskiem powstańców schronił się z resztką swych wojsk na terytorium Francji i który powrócił następnie do Katalonii, **został z polecenia władz rozstrzelany.**

Polska w pakcie zachodnio-europejskim

Rząd francuski nie zgodzi się na plan układu z udziałem Niemiec

PARYŻ, 18 kwietnia. (PAT.) „Le Matin" donosi z Londynu, iż wedle wiadomości, posiadanych przez tamtejsze koła dobrze poinformowane **rząd brytyjski wystosował do PREMIERA DALADIER'a i MINISTRA SPRAW ZAGRAN. BONNETA ZAPROSZENIE, BY PRZYBYLI DO LONDYNU DNIA 27-go KWIETNIA, celem omówienia sytuacji międzynarodowej z kierownikami polityki angielskiej.**

Wizyta francuskich mężów stanu, którzy przypuszczalnie powyższą datę zaakceptują, potrwa 2 dni. W czasie wizyty **przedstawiciele obu rządów wymienią poglądy w sprawie polityki zagranicznej oraz w sprawie zagadnień, dotyczących obrony.**

Jak przypuszczają, po tej wizycie **zostaną nawiązane nowe kontakty pomiędzy sztabami francuskim i brytyjskim.**

LONDYN, 18 kwietnia (PAT.) Niektóre dzienniki angielskie zastanawiają się nad programem rozmów francusko - brytyjskich które się rozpoczynają w Londynie **28 kwietnia z okazji przyjazdu premiera Daladiera i ministra spraw zagranicznych Bonneta.**

„Daily Mail" twierdzi, że niektórzy ze zwolenników obecnego rządu mają nadzieję, iż **Chamberlain zyskując tak wyraźne sukcesy z Włochami starać się będzie wszcząć dyskusję z Niemcami.** Jasnym jest jednak, że **RZĄD FRANCUSKI PRZECIWSTAWI SIĘ WSZYSTKIEMU, COBY SPROWADZAŁO SYTUACJĘ DO PAKTU CZTERECH MOCARSTW.**

Korespondent dyplomatyczny „Daily Mail" twierdzi, że Da**ladier wysunął jako warunek przy przyjmowaniu zaproszenia przybycia do Londynu wraz z ministrem Bonnet'em, że w obecnym stadium nie będzie mowy o żadnych planach paktu czterech mocarstw.**

Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph" podkreśla, iż **ŻYCZENIA WŁOCH IDĄ W TYM KIERUNKU, ABY JAKIKOLWIEK PAKT ZACHODNIO - EUROPEJSKI, O ILEBY BYŁ BRANY POD UWAGĘ, OBEJMOWAŁ POLSKĘ, JAKO JEDNEGO Z UCZESTNIKÓW.**

Rozmowy francusko-włoskie

PARYŻ, 18 4. (PAT). Koła miarodajne potwierdzają, że **francuski charge d'affaires w Rzymie Blondel dokonał w sobotę z polecenia swego rządu demarche u rządu włoskiego, zwierzącą do podjęcia rokowań, których rezultatem ma być zamianowanie w ciągu maja ambasadora francuskiego przy Kwirynale. Odpowiedź rządu włoskiego spodziewana jest w najbliższym czasie.**

PARYŻ, 18 4. (PAT). Dzienniki **zapowiadają rychłe rozpoczęcie rokowań włosko - francuskich,** które mają być prowadzone **normalną** drogą dyplo**matyczną i których** następ**stwem ma być** przysłanie do **Rzymu ambasadora,** akredytowanego **przy królu Włoch i cesarzu Etiopii.**

UPTON SINCLAIR

W Stanach Zjednoczonych znowu kryzys

Epoka, w której żyjemy, jest okresem **smutku i okrutnych cierpień**, a lud Stanów Zjednoczonych stoi zakłopotany wobec chaosu dobrych rad i ostrzeżeń, których w nienotowany sposób udzielają mu myśliciele, lub **tak zwani myśliciele.** Należąc do tej ostatniej kategorii, mam zamiar w tym artykule wyłuszczyć, w słowach możliwie prostych i według mojego sposobu widzenia **zasady praw, rządzących wypadkami,** które rozegrały się lub są w toku rozegrania się u nas.

Od chwili, kiedy lądowanie garstki emigrantów, przybyłych z Wielkiej Brytanii, Holandii i Hiszpanii dało początek naszej historii, nie przestawaliśmy żyć w stanie bezlitosnej **walki wszystkich przeciw wszystkim,** przy czym każdy z nas starał się zabrać innym wszystko, co tylko dało się wyrwać. Jest to system konkurencji. system wolnego rynku, skrajnego indywidualizmu. W terminologii ekonomistów ten system określony jest jako **swoboda,** to znaczy: każda jednostka pozostawiona jest sobie samej, w przypuszczeniu, że nie omieszka skorzystać z tej pełnej swobody, aby innemu **zabrać możliwie jak najwięcej pieniędzy.**

Konsekwencja tej walki, odgrywającej się od trzystu lat, była taka, że mniejszości udało się nagromadzić wiele pieniędzy, że znaczna część ludzi posiada ich znacznie mniej, i **większość nie ma ich wcale.**

Długi i dobrobyt

Tak zwani bogaci ludzie nie trzymają pieniędzy w gotówce, bo gotówka kraju, a nawet całego **świata** nie wystarczyłaby na to.

Co posiadają, to są papiery, przedstawiające tytuły własności i obligacje długów pieniężnych, które inni wobec nich zaciągnęli.

Stanowi to t. zw. **objętość** długu kraju, a według oceny rzeczoznawców, objętość ta wynosi u nas blisko **trzysta miliardów dolarów.** Stan, nazwany dobrobytem, jest wynikiem rozszerzenia się objętości długów; im bardziej objętość ta wzrosła, tym więcej bogaci uważają, że posiadają pieniądze, a ponieważ oni kontrolują prasę, radio i uniwersytety, mają możność nazwania tego **„okresem dobrobytu"** i tak też robią.

Ale im więcej bogaci mają pieniędzy, **tym więcej biedni mają długów.** Długi te, to hipoteki na gruntach rolników, długi robotników u sklepikarzy, hipoteki ciążące na domach robotniczych; raty za meble i samochody, kupione na kredyt; pieniądze dłużne lichwiarzom; gotówka, którą ktoś pożyczył w ubiegłym tygodniu swemu przyjacielowi; należności, które ludzie winni są swemu lekarzowi, swemu dostawcy, krótko mówiąc, troski, będące udziałem ludzi biednych.

Od kryzysu do New Dail

Mieliśmy długi okres kryzysu, zapoczątkowanego krachem giełdowym w październiku 1929 r. Wtedy na czele państwa mieliśmy jako prezydenta wielkiego inżyniera, Hoovera, którego uważano za gruntownego znawcę tajników życia ekonomicznego i który miał dość czasu w ciągu trzech lat i kilku miesięcy, by wprowadzić swoje teorie w praktykę.

Plan jego polegał na tym, by staraniem państwa oddać do dyspozycji banków, towarzystw kolejowych i wielkich przedsiębiorstw znaczne kredyty, wychodząc z założenia, że tą drogą kredyty te uruchomią produkcję i doprowadzą do powrotu dobrobytu.

Ale one tam nie dotarły z tej prostej przyczyny, że **nie było odbiorców na towar.**

Wtedy przyszedł **prezydent Roosevelt,** który dał nam t. zw. **„Nev Deal".** Zamiast dać pieniądze bankom, kolejom i wielkim przedsiębiorstwom, rozdzielił je między **chłopów, byłych kombatantów, bezrobotnych, młodych ludzi w obozach pracy,** krótko mówiąc — między wszystkich tych, którzy rzeczywiście potrzebowali pieniędzy i chcieli je wydać. **Przez trzy lub cztery lata, polityka ta dokonała cudów.**

Ten sztuczny dobrobyt nie mógł jednak trwać nieskończenie długo, bo są granice nawet dla kredytu rządu Stanów Zjednoczonych. Również wszyscy nasi bankierzy i zwolennicy ortodoksyjnych, reakcyjnych doktryn ekonomicznych, zaczęli się odzywać: „Pożyczki i wydatki rządowe prowadzą nas do ruiny — wołali. — Trzeba budżet zrównoważyć, zanim nie będzie za późno!" Dniem i nocą nie przestawano molestować prezydenta Roosevelta tymi deklamacjami i wkońcu **udało się złamać jego opór.**

Od tej chwili gospodarstwo amerykańskie nie przestało kroczyć wstecz.

Przed kilku tygodniami wykazano w jaki sposób, na podstawie wskaźnika działalności gospodarczej, ukazującego się co tydzień w „The New York Times", **gospodarstwo amerykańskie w przeciągu trzech miesięcy straciło dwie piąte tego wszystkiego co zdołało zyskać w ciągu czterech lat istnienia „Nev Deal",** stworzonego przez prezydenta Roosevelta.

W pełnym odwrocie

Co jest najgorsze przy tym stanie rzeczy, to fakt, że każdy środek obecnie zalecany w kongresie przez przedstawicieli wielkiego przemysłu, ma charakter deflacyjny i nie mógłby mieć innego skutku, jak jeszcze silniejsze cofanie się, a nawet przyspieszenie rytmu odwrotu. Według wszelkich pozorów **prezydent Roosevelt musiał ustąpić przed reakcjonistami.**

Wszystkie te wypadki przepowiedziałem przed **około trzydziestu pięciu laty.** Przez rok z górą jeździłem po stanie Kalifornii, przemawiając do mas, które chciałem uświadomić, że „Nev Deal" był tylko paliatywem i, że z chwilą, kiedy skończy się wyjmowanie pieniędzy z prawej kieszeni, aby je włożyć do lewej, znajdziemy się akurat w punkcie wyjścia, z tą różnicą, że obciążenie nasze długami wobec naszych wyzyskiwaczy będzie o 20 do 30 miliardów dolarów większe od tego, które na nas ciążyło na początku działania „Nev Deal".

System przedawniony

W Ameryce nie można już więcej fabrykować produktów w oczekiwaniu osiągnięcia zysków; fabrykacja ich musi się odbywać tylko dla konsumcji. Dopóki zasada ta nie wejdzie w życie, dopóty nie będzie ani pokoju, ani porządku, ani bezpieczeństwa, ani nawet możliwości egzystencji dla biednych w naszym kraju.

Proponowaliśmy skromny początek, polegający na przysporzeniu bezrobotnym **pracy produktywnej dla ich własnej korzyści.**

Propozycję tę przedłożono prezydentowi Rooseveltowi przed przeszło trzema laty i w ciągu tego czasu zmarnotrawił około 15 miliardów dolarów, podjętych z funduszów publicznych. Stan kilku dróg poprawiono, zbudowano kilka zapór wodnych, ale większa część tych pieniędzy poszła na marne.

Niemniej, jest jeszcze czas, aby się zabrać do pracy, o ile naród zdoła narzucić swoją wolę i ta wola będzie respektowaną.

Jeżeli natomiast woli powiększyć swoje cierpienia i zostać wyeliminowanym z walki ekonomicznej, to jest to jego dobre prawo, którego nikt mu nie chce zaprzeczyć.

Jest więc rzeczą narodu zdecydować, czego chce.

Ryczałtowe tanie kuracje od 1 maja **zł. 155.—**
Informacje:
IWONICZ-ZDRÓJ

Modlitwa dziękczynna

Hołd 16-letniego chłopca dla demokracji amerykańskiej

W dobie wzmożonej fali emigracji z Austrii i Niemiec, w okresie chlubnej inicjatywy Stanów Zjednoczonych w sprawie rozwiązania problemu uchodźców z tych krajów — pojawia się w Nowym Jorku **modlitwa dziękczynna, której autorem jest 16-letni uczeń,** syn uchodźcy niemieckiego. Uczeń ten przybył do Ameryki przed trzema laty z rodziną i mimo młody wiek szybko pojął, co znaczy wolność, zrozumiał, jak bolesnym kontrastem życia amerykańskiego jest to życie, które wiódł w ostatnim czasie przed ucieczką — w Niemczech. Młody uchodźca opracował modlitwę dziękczynną, którą obecnie najwyższy urząd szkolnictwa stanu nowojorskiego **przesłał prezydentowi Rooseveltowi.** Poza tym superintendent tegoż szkolnictwa **dr. Harold G. Campbell** zadecydował, że ta modlitwa dziękczynna zostanie umieszczona w ogólnym sprawozdaniu rocznym **wszystkich szkół nowojorskich.** Campbell oświadczył, że hołd chłopca niemieckiego dla demokracji amerykańskiej, zawarty w tej modlitwie, powinien być powtarzany **przez każdego amerykanina** bez względu na to, czy urodził się w Ameryce, czy też przybył do niej z obcych krajów. **„Bowiem ta modlitwa jest naszą modlitwą wspólną"** — zakończył swoje oświadczenie dr. Harold Campbell.

Tekst modlitwy dziękczynnej podajemy obecnie w dosłownym brzmieniu według relacji „Pariser Tageszeitung":

„Corocznie jeden dzień przeznaczony jest dla odprawienia modłów, w których dziękuje się za wszystko, co nam dał Bóg. — Powinna też być wśród tych modłów i dziękczynna modlitwa np. za to, że uniknęliśmy nieszczęść, wywołanych przez naturę lub spowodowanych ręką ludzką".

„Jestem pełen wdzięczności za to, że dane mi jest wychować się w Stanach Zjednoczonych Ameryki".

„Jestem pełen wdzięczności, że mogę żyć w kraju, w którym każdy pozdrawia tensam sztandar".

„Jestem pełen wdzięczności, że żyję w kraju, w którym każdy bez względu na przynależność rasową brać może udział w uroczystościach i świętach całego narodu".

„Jestem pełen wdzięczności za to, że żyję w kraju, w którym wolno mi śpiewać hymn narodowy i nikt mi tego zabronić nie może, dlatego, że nie należę do jego rasy".

„Jestem pełen wdzięczności, że wolno mi żyć w kraju, który jest rządzony przez władzę, pochodzącą od ludu, a nie przez reżim gwałtu".

„Jestem pełen wdzięczności, że mogę żyć w kraju, w którym nikt nie jest prześladowany".

„Jestem pełen wdzięczności, że mogę żyć w kraju, w którym obywatele odnoszą się ze szczerą sympatią do tych wszystkich, którzy pod wpływem męczeńskich doświadczeń w niektórych krajach europejskich — zbiegli do Ameryki".

„Jestem pełen wdzięczności, że dane mi jest korzystać z wielu praw, które już w krajach europejskich nie istnieją".

„Jestem pełen wdzięczności, że mogę realizować najżywotniejsze dążenia ludzkie, które w kraju mego urodzenia zostały zdławione".

„Jestem pełen wdzięczności, że mogę żyć w kraju, w którym istnieją trwałe widoki jasnej przyszłości, przyszłości pozbawionej beznadziejności".

„Jestem pełen wdzięczności, że mogę żyć w kraju, w którym młodzież wszystkich ras ma przed sobą jakieś jutro, że nie żyję w moim kraju rodzinnym, w którym młodzież jednej rasy stanęła nagle bez jutra".

„Jestem pełen wdzięczności za to, iż poznałem znowu wolność i szczęście".

Do tej, jakże charakterystycznej modlitwy dziękczynnej, której autorem jest **16-letni uczeń gimnazjalny Marcin Marden,** uczęszczający do szkoły w dzielnicy nowojorskiej Bronx, dr. Campbell — jak informuje „N. Jork Times" — dodał dopisek urzędowy:

„Ze względu na to, że na całym świecie skierowane zostały obecnie ataki i zamachy na demokrację, że stosowane są ograniczenia religijnej i obywatelskiej wolności — modlitwa tego nowojorskiego ucznia, który, jak nasi przodkowie, znalazł w Ameryce przystań życiową, aby ujść przed prześladowaniami i znaleźć prawdziwą wolność — powinna być odmawiana przez każdego amerykanina. Ta modlitwa dziękczynna jest naszą wspólną, wspólną własnością ludzi wolnych".

„Tabarin"
Dziś
SŁODKI WTOREK
Niebywałe atrakcje
Ben Fox i Syd West
oraz gwiazda Hollywood Cookie Faye

CAPITOL
Wspaniały świąteczny program!
MILIONY czytały powieść!
MILIONY obejrzą film!
Fascynujący, pełen emocji, potężny dramat wielkiej miłości i poświęcenia
KURIER CARSKI
wg. słynnej powieści Juliusza Verne'a — Reżyseria: JERMOLIEW
W rolach głównych:
Anton Walbrook
Elizabeth Allan
Akim Tamirow
Nadprogram: Tygodnik oraz kronika P. A. T.
Pocz. w święta o g. 12-ej
Ceny miejsc na wszystkie seanse od 54 gr.

EUROPA
Pocz. 4. 6. 8. 10
Ceny miejsc od 80 GR.
Więzień Królewski
(Tajemnica zamku Zenda)
W r. gł. RONALD COLMAN i Madeleine Carroll
Aktualny skandal polityczny na ekranie!

Włochy wycofają ochotników z Hiszpanii

Londyn i Rzym potwierdzają układ dżentelmeński ze stycznia ub. roku

Wielka Brytania wysunie w Genewie sprawę uznania podboju Abisynii

LONDYN, 18 kwietnia (PAT.) **Zawarte w sobotę POROZUMIENIE WŁOSKO - BRYTYJSKIE składa się z 22 dokumentów, a** mianowicie, głównego protokułu zasadniczego, **8-miu aneksów, 6-ciu not wymienionych pomiędzy lordem Perthem a hr. Ciano,** z deklaracji o dobrosąsiedzkich stosunkach na obszarach brytyjskich, **włoskich** i egipskich w Afryce oraz 6-ciu dalszych not, względnie deklaracji, w których rząd brytyjski, włoski i egipski **POTWIERDZAJĄ PRAWA BRYTYJSKIE W ODNIESIENIU DO JEZIORA TSANA i prawa międzynarodowego w odniesieniu do kanału Sueskiego.**

Porozumienie koronuje **wymiana serdecznych depesz pamiędzy premierem Chamberlainem a Mussolinim,** których treść opublikowana została równocześnie z tekstami porozumienia.

W protokóle zasadniczym rządy brytyjski i włoski deklarują swoje **pragnienie ustalenia wzajemnych stosunków na trwałej i mocnej podstawie** oraz przyczynienia się **DO POWSZECHNEJ SPRAWY POKOJU I BEZPIECZEŃSTWA.** Protokół również stwierdza, że poczynione zostaną przygotowania dla wytknięcia granic pomiędzy obszarami brytyjskimi, włoskimi i egipskimi w północno - wschodniej Afryce oraz, że **podjęte będą stosunki handlowe pomiędzy włoską Afryką wschodnią a przedsiębiorstwami brytyjskimi.**

Istota porozumienia zawarta jest w 8 aneksach, które sprowadzają się w streszczeniu do następujących postanowień:

1) **Układ dżentelmeński pomiędzy W. Brytanią a Włochami** ze stycznia 1937 roku w sprawie utrzymania status quo na obszarach w zachodniej części morza Śródziemnego **zostaje potwierdzony,**

2) **Obydwa rządy WYMIENIAĆ BĘDĄ INFORMACJE WOJSKOWE,** dotyczące wszystkich głównych ruchów i rozmieszczeń wojsk na ich obszarach zamorskich w basenie morza Śródziemnego, morza Czerwonego i Zatoki Adeńskiej, jak również w Egipcie, Sudanie i wszystkich posiadłościach północno - wschodniej Afryki. — Wszelkie decyzje utworzenia nowych baz morskich, lub lotniczych na tych obszarach **będą również notyfikowane.**

3) Oba rządy uznają, iż leży to w ich wspólnym interesie, aby **NIEPODLEGŁOŚĆ I INTEGRALNOŚĆ TERYTORIALNA SAUDII, ARABII i JEMENU zostały utrzymane i aby żadne inne mocarstwo nie ingerowało do spraw tego obszaru.**

Obydwa rządy uznają, że mieszkańcy niektórych obszarów, położonych na południowym wybrzeżu Arabii są pod protektoratem brytyjskim, podczas gdy **władcy tych obszarów pozostają autonomicznymi.** Uzgodnione jest także, że dawne wyspy tureckie, położone na morzu Czerwonym, nie mają być ani przez jeden, ani przez drugi rząd fortyfikowane. Włochy uznają Aden jako protektorat brytyjski,

4) Żadna **ze stron** NIE BĘDZIE UŻYWAŁA PROPAGANDY I ŚRODKÓW WPŁYWANIA NA OPINIĘ PUBLICZNĄ NA SZKODĘ DRUGIEJ STRONY,

5) Prawa brytyjskie w sprawach, dotyczących jeziora Tsana są zagwarantowane,

6) Włochy przyrzekają, że tubylcy **włoskiej wschodniej Afryki nie będą zmuszeni do służby wojskowej,** z wyjątkiem czynności lokalno - policyjnych i obrony danego terytorium.

7) Włochy przyrzekają, że obywatelom brytyjskim we włoskiej wschodniej Afryce **zapewnione będzie swobodne wykonywanie czynności religijnych i że** wszelkie roszczenia misjonarzy ulegną dokładnemu rozpatrzeniu.

8) **WOLNE UŻYTKOWANIE KANAŁU SUESKIEGO JEST GWARANTOWANE W CZASIE POKOJU I W CZASIE WOJNY DLA WSZYSTKICH PAŃSTW.**

Po 8-miu aneksach następują noty. Różnica pomiędzy aneksami a notami polega na tym, że podczas gdy każdy aneks jest wynikiem obustronnych rokowań, noty zawierają jednostronne deklaracje: a) Rząd włoski oświadcza, że **garnizon wojskowy w Libii będzie w dalszym ciągu zmniejszany** ratami po tysiąc żołnierzy tygodniowo, dopóki stan liczebny nie zostanie doprowadzony do stanu normalnego (stan normalny mniej więcej obliczany jest na 30 tys. żołnierzy), b) **Włochy przystępują do londyńskiego traktatu morskiego z roku 1936, c) WŁOCHY WYCOFAJĄ SIĘ Z HISZPANII.** O ile wojna domowa będzie przeciągała się, wycofanie nastąpi **na podstawie brytyjskiej formuły o ewakuacji obcych oddziałów z obu stron,** o ile zaś wojna ulegnie zakończeniu zanim formuła ta zostanie wprowadzona w życie, Włochy **bezzwłocznie wycofają wszystkich pozostających wówczas w Hiszpanii ochotników włoskich i cały materiał wojenny, d) Włochy potwierdzają ponownie, że NIE POSIADAJĄ ŻADNYCH ROSZCZEŃ TERYTORIALNYCH lub POLITYCZNYCH W HISZPANII i w posiadłościach hiszpańskich oraz, że nie poszukują na tych obszarach ekonomicznych uprzywilejowań, e) Wielka Brytania przypomina Włochom ponownie, że załatwienie sprawy hiszpańskiej musi nastąpić zanim porozumienie jako całość wejdzie w życie, f) Wielka Brytania WYSUNIE SPRAWĘ UZNANIA WŁOSKIEJ ABISYNII W GENEWIE.**

SUMIENNY SPRZEDAWCA POLECA WYROBY PULSA

PULSA

ŚRODKI DO ZĘBÓW

OD WIEKU PRZODUJĄ

FPW

Dr. med.

Jadwiga Goldman

Choroby dzieci

przeprowadziła się na

ul. Narutowicza 75 c

telef. nr. 207-26.

Zatrzymanie ONR-owców

sprawców wybicia szyb

Warszawski koresp. „Głosu Porannego" telefonuje:

Wczoraj w owocarni Berka Sztyglica przy ulicy Koszykowej 62 wybito szyby. Za sprawcami policja wszczęła pościg, w wyniku którego ujęto dwuch awanturników, którymi okazali się oenerowcy: Bronisław Wrzosek i Czesław Wyrobek. Osadzono ich w areszcie.

Zgon weterana

PIOTRKÓW, 18.4. (PAT). Zmarł tu w wieku lat 96 Walenty Ozoria-Koleczko, weteran powstania 1863 roku. Zmarły był kawalerem „Virtuti Militari", nestorem leśników polskich i autorem wielu dzieł naukowych.

Dwie osoby zabite

w zderzeniu autobusu z dorożką

Warszawski koresp. „Głosu Porannego" telefonuje:

Na Pradze autobus polskich linii samochodowych, prowadzony przez Piotra Rydzewskiego, najechał na dorożkę, powożoną przez Wacława Lenieckiego Wskutek zderzenia Leniecki i jego pasażer, inwalida Jan Grocek, wypadli z dorożki i dostali się pod koła autobusu, ponosząc śmierć na miejscu.

Aresztowanie korespondenta

PRAGA, 18.4. (PAT) — Korespondent watykańsko-rzymski organu czeskich katolików „Lidove Listy" Ludwik Rubinstein, został aresztowany w Rzymie. Najpierw rozesłały za nim listy gończe władze bezpieczeństwa Citta del Vaticano, a kiedy schronił się na terytorium włoskie został zaaresztowany przez policję włoską.

Mussolini przyjął

ambasadora Rzeszy

RZYM, 18.4. (PAT) — Mussolini przyjął w pałacu weneckim nowego ambasadora niemieckiego von Mackensena, z którym odbył dłuższą rozmowę.

Błogosławieństwo papieskie

dla państwa polskiego, jego dostojników i armii

RZYM, 18.4. (PAT) — W sobotę **dnia 16 b. m. papież Pius XI przyjął na specjalnej audiencji kard. A.** Kakowskiego oraz 18-tu biskupów polskich. Ojciec Święty wygłosił do biskupów dłuższe przemówienie, w którym wyraził na wstępie swoją radość, iż widzi u siebie episkopat tej Polski, która jest ojczyzną jego sakry biskupiej. Mówiąc o Polsce papież podniósł jej rozwój katolicki, z którego bardzo się cieszy.

Przeszedłszy dalej do sprawy kanonizacji błog. A. Boboli Ojciec Św. oznajmił księżom biskupom o rozmowie jaką przed laty odbył z Marszałkiem Józefem Piłsudskim w drodze do Wilna, zaznaczając, że Wielki Marszałek był człowiekiem odważnym i często używał niezwykłych sposobów działania. Rozmowa z Marszałkiem Józefem Piłsudskim, która toczyła się w nocy w wagonie kolejowym, zeszła na sprawę kultu błog. Andrzeja Boboli, którego zwłoki znajdowały się wówczas w Połocku. Marszałek, który zaznaczył, że kult błog. Boboli jest bardzo rozpowszechniony wśród ludu, zaproponował, aby zabrać do Polski relikwie polskiego męczennika z Połocka.

Ojciec Św. udzielił na ręce kard. Kakowskiego błogosławieństwa apostolskiego dla całej Polski, a zwłaszcza dla Pana Prezydenta R. P., czynników rządzących oraz wszystkich możnych i maluczkich, po czym polecił biskupowi polowemu Gawlinie na jego prośbę przekazać błogosławieństwo papieskie dla armii polskiej. Papież mówi o armii polskiej bardzo serdecznie, nazywając żołnierzy polskich dobrymi chłopcami oraz podnosząc ich cnoty moralne. Wskazując na ścisłą współzależność zalet armii z dowództwem, Ojciec Święty polecił biskupowi polowemu przekazać specjalne apostolskie błogosławieństwo Naczelnemu Wodzowi Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi i oficerom polskim.

Zamiast cukierków eksportowali... żwir

Trzej kupcy warszawscy zesłani do Berezy za dyskredytowanie handlu polskiego zagranicą

WARSZAWA, 18 kwietnia. — (PAT.) — W tygodniu przedświątecznym **osadzeni zostali w Berezie Kartuskiej: Ignacy Haskelberg, Aleksy Schreiber, Mendel Futerko.**

Wszyscy wyżej wymienieni działając pod pokrywką firmy „Polskie Towarzystwo Eksportu Morskiego" w Warszawie, przedstawiali ministerstwu przemysłu i handlu dokumenty o eksporcie cukierków do Indii Holenderskich i Brazylii, celem wyjednania zezwoleń importowych na herbatę i kawę tych krajów, podczas gdy w rzeczywistości **towar kierowany był do Anglii, a na miejsce przeznaczenia dochodziły ładunki żwiru, maskowane niewielką ilością cukierków.**

Przypadkowe ujawnienie tych manipulacyj w Batawii narażiło na szwank dobre imię eksportu polskiego. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, **ministerstwo spraw wewnętrznych uznało działalność Haskelberga, Schreibera i Futerki, jako wyrządzająca szkodę interesom finansowo - gospodarczym kraju oraz dyskredytującą dobre imię handlu polskiego zagranicą winna spotkać się z natychmiastową i surową represją.**

Patriarcha Miron

9 maja w Warszawie

RZYM, 18 kwietnia. (PAT.) — Agencja Stefani donosi z Bukaresztu, że zapowiadana wizyta premiera rumuńskiego patriarchy Mirona w Warszawie nastąpić ma w dniu 9 maja.

Potworna zemsta zredukowanego

ALGIER, 18.4. (PAT) — W nocy z niedzieli na poniedziałek pociąg **pośpieszny** idący z Algieru do Oranu **wykoleił się** w pobliżu dworca Orleansville w momencie, gdy mijał zwrotnicę z szybkością 77 km. na godzinę. Lokomotywa skierowała się, wskutek rozkręcenia zwrotnicy, na jeden tor, gdy pozostałych 10 wagonów poszło innym torem. Lokomotywa przewróciła się, a zbudowany z drzewa wagon sypialny uległ niemal doszczętnemu zmiażdżeniu. Wszyscy pasażerowie wagonu **sypialnego zostali zabici lub ciężko poranieni.** Ocalał tylko jeden z nich, który w chwili katastrofy znajdował się w sąsiednim wagonie I klasy, zbudowanym ze stali. Katastrofa pociągnęła za sobą 5 o**fiar w zabitych i około 15 ciężko rannych.**

Maszynista pociągu, któremu **lokomotywa przewracając się przygniotła lewą rękę,** odrywając niemal **całkowicie przedramię,** dał **dowód niezwykłego bohaterstwa.** Lekarz, który znalazł się na miejscu, **dokonał odrazu amputacji zmiażdżonej ręki.** Maszynista po operacji i prowizorycznym opatrunku wziął **natychmiast czynny udział w ratowaniu pozostałych** ofiar katastrofy.

Władze śledcze, które przybyły **na miejsce wypadku,** stwierdziły, **że katastrofa była wynikiem rozkręcenia zwrotnicy** przez zbrodniczą rękę. Już w ciągu pierwszych godzin śledztwa aresztowano jednego z dotychczasowych pracowników kolei algierskiej, niedawno zwolnionego z pracy. Wszystkie dane przemawiają, że ów zwolniony pracownik rozkręcił zwrotnicę, aby się zemścić na zarządzie kolei. Wśród ofiar katastrofy znajduje się wicekonsul jugosłowiański w Algierze, Perrin.

Dwaj podróżni po obfitej libacji w różnych barach miasta, zadecydowali, że czas już położyć się spać.

Utrzymując z trudnością równowagę, znaleźli wreszcie hotel.

— Hej! — powiedział jeden z nich do portiera nocnego — daj nam jedno łóżko o dwuch pokojach.

— Nie pleć pan głupstw — odrzekł portier. — Panowie zapewne chcecie jeden pokój o dwuch łóżkach.

Dziesięć minut później leżeli ubrani... w jednym łóżku.

— Pst, Bill, ktoś leży w moim łóżku!

— Doprawdy, w moim też.

Milczenie.

— Billu, gdyby go tak wyrzucić za drzwi?

— A więc jazda!

Straszny hałas w pokoju, jak gdyby odbywała się walka.

— Ha, Billu, wyrzuciłem mojego!

— Ty masz szczęście, bo mnie powalił łobuz na ziemię!

— To nic nie szkodzi, mój kochany, chodź, połóż się spać ze mną.

*

Na zamku królewskim w Windsorze powstało w tych dniach wielkie poruszenie, spowodowane przez źle nastawiony zegar. W ubiegłą sobotę służba pałacowa przesunęła, w związku z wprowadzeniem letniego czasu, wszystkie zegary o jedną godzinę naprzód. W nawale pracy zapomniano przesunąć główny zegar na wieży.

Następnego dnia rano o godz. 9-ej, gdy dwór oczekiwać miał przybycia pary królewskiej, okazało się, że dworzanie jeszcze śpią. Dopiero później wyjaśniło się, że tak służba, jak i dworzanie, wprowadzeni zostali przez bicie głównego zegara w błąd i zamiast wstać o godz. 8-ej spali spokojnie do godz. 9-ej.

Cały dwór był niesłychanie podniecony i dopiero, gdy zobaczono śmiejącą się parę królewską, która bawiła się zakłopotaniem dworu, nastąpiło uspokojenie.

*

Gdyby na plebiscyt niemiecki, będący jednocześnie głosowaniem do Reichstagu, a właściwie — świadectwem lojalności względem narodowego socjalizmu, padło sto procent głosów, było by źle. Nie prawdopodobnie. Nie poważnie. Ten nie cały jeden procent opozycjonistów — to szczypta soli w nieco mdłej potrawie.

Ci, co powiedzieli „nein", to cisi bohaterowie swych przekonań.

Fakt jednak, że kiedy londyńscy niemcy udali się, w celu głosowania, na statek o banderze ze swastyką, na „ja" padło 729 głosów, białych kartek podano trzy, a na „nein" padła jedna. Czyja? Anglicy twierdzą, że... kapitana statku.

CASINO
Pocz. 4. 6. 8. 10
Największy i najwspanialszy sukces sezonu!
Cudowna para kochanków
Greta GARBO i CHARLES BOYER
w najpiękniejszym romansie miłosnym
Pani Walewska

Nowocześni magowie

Epoka masowego zakłamania

I.

„Stulecie, w które wstępujemy, będzie erą tłumu", tak pisał Gustaw Le Bon na początku XX wieku. Słowa te przypomina ludziom dzisiejszym publicysta francuski Robert d'Harcourt. „Czy możliwe jest — zapytuje on w paryskiej „L'Epoque" — aby katolicka Austria, która przed Auschlussem w olbrzymiej większości była przeciwko hitleryzmowi, tak nagle **zmieniła swe sumienie obywatelskie?** Co się stało?" I odpowiada:

„Nic się nie zmieniło... Byliśmy tylko świadkami jeszcze raz tej masowej sugestii, prawie hipnozy, którą tak dobrze znają dzieje ludzkości, a którą w naszych czasach z takim mistrzostwem reżym „Nazich" umiał narzucić tłumom... Nic się nie stało, nic nowego w głębi dusz ludzkich... Do dziś istnieją dwie Austrie: jedna lekkomyślnie wiwatująca na ulicach, druga milcząca, zakłopotana, zgnębiona, zawstydzona... Austria zaglądająca do głębi własnego sumienia i w spokoju, na trzeźwo oceniająca wagę bieżących wydarzeń..."

„Straszliwą jest ta **zbiorowa hipnoza** — woła d'Harcourt". — Działa z jakąś nieodpartą siłą... łamie sumienia... Oto wychodzą na ulice, na place, na estrady **nowocześni magowie**, wyszkoleni propagatorzy polityki, łowcy dusz, którzy z uwzględnieniem wszystkich „tricków" psychologicznych zarzucają sieci, stawiając przed wyobraźnią tłumów złudne miraże... Tak się przygotowuje plebiscyty, tak się wytwarza nastrój narodowy... Tak się otrzymuje zgodę całego społeczeństwa"...

„Co nie udałoby się w spokojnej, rzeczowej, osobistej dyskusji, to jest dla tych polityków - hipnotyzerów osiągalne w oddziaływaniu żywiołowym na masy. Inna jest miara krytycyzmu w pojedyńczym człowieku, a inna w tłumie. Pisali już o tym tacy znawcy psychologii tłumu, jak Le Bon, Sighell, Bechterew, Tardieu i inni. Zwłaszcza Le Bon posuwał się tak daleko w swej surowej krytyce bezmyślnej impulsywności tłumu, że pisał: **„Tłum kieruje się prawie wyłącznie pobudkami nieświadomymi.** Czyny jego zależą bardziej od działania rdzenia pacierzowego, aniżeli mózgu".

Sztuka rządzenia w naszych czasach jest sztuką oddziaływania na **wyobraźnię mas.** Jest to umiejętność odmienna od tej, jaką znały poprzednie epoki: już nie gromadki nieliczne ludzi, wtajemniczonych w arkana państwowe, rozstrzygają o najważniejszych posunięciach rządów, ale całe tłumy obywateli, przygodnie zebranych, niejako przemocą wprzęgniętych do polityki. Nowoczesne technika — **zwłaszcza radio** — ułatwia kontakt bezpośredni przywódców z masami. Odbywa się gigantyczne widowisko. Oto tłumy, zebrane na placach, w olbrzymich halach, wysłuchują sugestywnych przemówień tych, co nimi rządzą. Dziś sztuka kierowania państwem — to przede wszystkim sztuka oddziaływania na masy, **umiejętność porywania tych mas magią słowa.**

Jeżeli polityka mijała się często z zasadami moralności chrześcijańskiej, to ma to miejsce zwłaszcza dziś, kiedy sugestia słowa narzuca tłumom **przygotowane z góry opinie,** narzuca z taką siłą, że masy zatracają poczucie obiektywizmu i sumiennej oceny wydarzeń. Ta swoista „hipnoza na jawie" — według określenia prof. Bechterewa — jest z punktu widzenia moralności zbiorowej wysoce szkodliwą. Umiejętna bowiem aparatura propagandy jest w naszych czasach zdolna wpoić w masy najniespodziewaniej to, co każdy z poszczególnych ludzi, wchodzących w skład tych mas **odrzuciłby z oburzeniem jako niezgodne z jego sumieniem.**

Dzisiejsi przywódcy polityki, zwłaszcza w państwach totalnych, odgrywają **rolę jakichś magów - hipnotyzerów,** którzy używają wszelkich możliwych chwytów psychologicznych, aby porwać tłum i poprowadzić go po wytkniętej z góry linii. Coraz częściej przedstawiciele państw totalnych zamieniają się w *trybunów i agitatorów* w wielkim stylu.

Dziś polityka **coraz więcej zahacza o postulaty, związane bezpośrednio z sumieniem przeciętnego obywatela. Nie może on już, jak dawniej, stać na uboczu, nieraz mimo woli zostaje wciągnięty w olbrzymie koło zainteresowań, namiętności, odruchów i przeżyć tłumu, w którym się znajduje,** gdyż zmuszony jest wysłuchać całej masy sugestii, rzucanych przez panujący reżym.

Ileż to sumień — powiada d'Harcourt — zostaje wykolejonych przez tę magię nowoczesnej propagandy polityków, **propagandy hałaśliwej, brutalnej, narzucającej się duszom ludzkim.** Iluż to ludzi **w różnych** państwach dzisiaj wstydzi się w ciszy domowej tych okrzyków i haseł, które rzucali z zapałem, będąc w tłumie... Żyjemy w epoce masowego zakłamania, sztucznych nastrojów, stwarzanych przez zbiorową sugestię".

KAPELUSZE męskie
NAJWIĘKSZY WYBÓR
UL. PIOTRKOWSKA 107

Paznokcie barometrem zdrowia

Interesujące spostrzeżenia poważnych lekarzy

Już od bardzo dawna ludzie próbują z różnych zewnętrznych szczegółów budowy człowieka szukać wskazówek co do jego cech psychicznych, charakteru, zdrowia i zdolności.

Mieliśmy wybitnych frenologów, buocologów i rhinologów, studiujących budowę czaszki, zębów i nosa i wywodzących na tej podstawie ciekawe wnioski — mamy od wieków niezliczone mnóstwo chiromantów i każdemu z nas zapewne wiele razy czytano z ręki.

Istnieją też specjalne studia o paznokciach, a ostatnio kilku poważnych lekarzy zajęło się tą sprawą dokładniej, notując szereg interesujących spostrzeżeń i znajdując ścisły związek pomiędzy gatunkiem, budową i barwą paznokci danej osoby, a jej stanem zdrowia.

Z barwy paznokci w pewnym stopniu można sądzić o krwiobiegu. Ich twardość zależy od stopnia uwapnienia organizmu, ponieważ zaś zbiegają się w nich koniuszki włókien nerwowych, podlegają one zmianom, zależnie od czynników, które mają wpływ na nerwy, a więc od ogólnego stanu zdrowia, funkcjonowanie gruczołów dokrewnych.

Już dawno na przykład zauważono, że ludzie, cierpiący na zwapnienie tętnic, mają paznokcie twarde i kruche, ci zaś, którzy byli lub są rachityczni — paznokcie miękkie i kruche. Zbyt różowe i bardzo wypukłe paznokcie, przy równoczesnym nieznacznym zgrubieniu ostatniej falangi palca, bywają oznaką ciężkich stanów chorobowych, połączonych już z wyniszczeniem, np. gruźlicy w późnym stadium, lub chorób serca.

Niektóre choroby infekcyjne nadają paznokciom specyficzne zabarwienie. Przy malarii stwierdzono wielokrotnie szarawą ich barwę, pojawiającą się jeszcze przed pierwszym atakiem, w zapaleniu płuc opadowym i przy niektórych zaburzeniach sercowych paznokcie stają się ciemno - sine, czasami granatowe.

Odrębną rolę w diagnostyce odgrywają t. zw. „półksiężyce", czyli jaśniejsza część paznokcia u jego nasady. Jej wielkość nie zawsze jest jednakowa, zdarza się też, że na jakiś czas „półksiężyc" wogóle zanika, na jednym, kilku czy nawet na wszystkich paznokciach.

Prof. Zoeller w szpitalu Val de Grace w Paryżu, przeprowadził badania w tym względzie u 1.200 osób zdrowych, stwierdzając zmniejszenie się i zanikanie „półksiężyców" wraz z pogorszeniem się stanu zdrowia i ponowne ich pojawianie się przy poprawie. Niejednokrotnie jest to nawet jedyny zewnętrzny objaw jakiegoś chronicznego, utajonego cierpienia, świadczącego o upadku sił zdrowotnych, z tego też powodu może być on cenną wskazówką dla lekarza, na podstawie której nie można wprawdzie wyrokować, ale na pewno należy poddać pacjenta obserwacji.

Białe plamy na paznokciach, występujące okresowo i pozornie bez żadnych przyczyn, świadczą również o osłabieniu organizmu i o braku w nim składników mineralnych, przy czym zwykle występuje spadek ciśnienia krwi. Tak samo oznaką choroby są poprzeczne bruzdy, które się pojawiają przy całym szeregu cięższych i lżejszych chorób i pozostają, dopóki paznokieć nie odrośnie.

Na ich podstawie można nawet ex post obliczyć w przybliżeniu czas choroby.

Wszystkie nieczystości cery, jak zaczerwienienia, krosty, wypryski ropne i t. p., powstałe na skutek złego trawienia i zanieczyszczenia krwi, znikają niezawodnie po częstym stosowaniu naturalnej wody gorzkiej **Franciszka - Józefa.** Zap. Wasz. lek.

Grand-Kino
Pocz. 4. 6. 8. 10
WRZOS
wg. powieści Marii Rodziewiczówny
Angel-Engelówna, Brodniewicz, Ćwiklińska. Junosza-Stępowski, Wysocka, Grabowski w rolach głównych

Czy pradziadek był aryjczykiem?

Kłopoty wiedeńskich hitlerowców z ustaleniem rodowodów

WIEDEŃ, 18.4. (PAT) — Wiele pracy mają obecnie urzędy parafialne, w których długie ogonki petentów czekają załatwienia sprawy swoich rodowodów. Z reguły **wymagane jest aryjskie pochodzenie rodziców i dziadków, członkowie zaś partii muszą wykazać aryjskie pochodzenie swoich przodków aż do roku 1800, czyli do pradziadów.** Równocześnie arcybiskupia kuria wydała z rozkazu namiestnika Rzeszy Seyss Inquarta zlecenie, by urzędy parafialne wydawały żadne metryki nie w wyciągach, tylko w odpisach całych dokumentów.

WIEDEŃ, 18.4. (PAT) — Burmistrz Wiednia inż. Neubacher polecił opracować ilustrowane dzieło p. t. **„Narodowo-socjalistyczna rewolucja Wiednia".** Dzieło to obejmie wydarzenia od 12 marca do 10 kwietnia r. b. i będzie ofiarowane w specjalnych oprawach kanclerzowi Hitlerowi i jego współpracownikom.

OKLASKI!!!
Entuzjazm! Zachwyt!
na najnowszym i najwspanialszym filmie premiowanej piękności szwedzkiej
ZARAH LEANDER
„LA HABANERA!"
W KINIE „PALACE"

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: **L. Steckel, Limanowskiego 37, Sz. Jankielewicza, Stary Rynek 9, T. Stanielewicza, Pomorska 91, A. Borkowskiego, Zawadzka 45, B. Głuchowskiego, Narutowicza 6, St. Hamburga i S-ki, Główna 50, L. Pawłowskiego, Piotrkowska 307.**

Łódź w święta

— Przy zbiegu ulic 11 Listopada i Cmentarnej pobity został **Józef Dubis** (Śródmiejska 61).

— Na strzelnicy przy ul. Brzezińskiej 8 pokłuto nożem biuralistę **Henryka Pietrasiaka** (Zielna 13).

— Przy ulicy Śródmiejskiej 22, wskutek wybuchu maszynki spirytusowej, ciężko się poparzył **Julian Newinecki** (Bazarna 7).

— W czasie bójki w domu nr. 178 przy ul. 11 Listopada pokłuci zostali nożami: **Stanisław Chodak** (11 Listopada 177) i **Józef Gobrich** (11 Listopada 178), których odwieziono do szpitala. —

— W czasie wynikłej bójki przy zbiegu ulic Radwańskiej i Inżynierskiej poranieni zostali: **Lucjan Sadowski**, sklepikarz (Blacharska 2), **Marian Leśniczak** (Kościuszki 16) i **Henryk Martin** (Wieniawskiego 38).

— Przy ulicy Koszykowej 11 dostał ataku furii i usiłował zabić żonę i dzieci **Leon Kubasiewicz**, którego odwieziono do Kochanówki.

— **Henryk Dębowski** (Pograniczna 53) w czasie strzelania z cali chlorium uderzony został odłamkiem kamienia w głowę, z taką siłą, że doznał pęknięcia czaszki i uszkodzenia wzroku. Odwieziono go do szpitala.

— **Helena Kozłowska** (Chojny, Piłsudskiego 17) przejechana została przez samochód.

— **Tadeusz Łuczak** (Krucza 12) został postrzelony z rewolweru w dłoń.

— Na ul. Pabianickieej **Ludwik Szmidt** (Wólczańska 141) po pijanemu wypadł z tramwaju, odnosząc pęknięcie podstawy czaszki.

— W czasie strzelania z cali chlorium, wskutek wybuchu, odłamki rozerwanego przez petardę kamienia, ciężko zraniły 11-letniego **Kazimierza Kąkiela i 12-letniego Franciszka Jasiaka** (Pryncypalna 9).

Tragiczny skok
z trzeciego piętra

W domu przy ulicy Krakusa 14 rozegrał się onegdaj dramat. 27-letni **Eugeniusz Prylucki** skoczył z dachu trzypiętrowego budynku na bruk.

Lekarz pogotowia stwierdził u samobójcy złamanie podstawy czaszki. W stanie beznadziejnym przewieziono denata do szpitala.

Dochodzenie ustaliło, że **Prylucki popełnił zamach samobójczy z powodu braku pracy.**

*

Przy ulicy Łagiewnickiej 4 **otruł się karbolem zmieszanym z jodyną** mężczyzna, liczący około 35 lat, przy którym nie znaleziono żadnych dokumentów. Denata przewieziono do szpitala.

*

W mieszkaniu swym przy ulicy Ogrodowej 20 **otruł się jodyną 34-letni Moszek Burt.** Przyczyna — nieznaski rodzinne.

*

41-letnia Julianna Mróz (Główna 36) **otruła się esencją octową.** Odwieziono ją w stanie b. groźnym do szpitala. Przyczyna — nieporozumienia rodzinne. (l)

Handel kobietami i choroby weneryczne
— to smutne i wielce niepożądane zjawiska, towarzyszące systemowi reglamentacji

Do sejmu wniesione zostały, jak donosiliśmy, **projekty ustaw o zwalczaniu nierządu i chorób wenerycznych.** Walka z nierządem, w myśl projektu, opiera się na założeniach abolicjonistycznych i obejmuje zastosowanie środków zapobiegawczych i represyjnych.

Polski komitet walki z handlem kobietami i dziećmi, który koordynuje na terenie naszego kraju akcję zwalczania nierządu, opracował w tej sprawie obszerny komunikat, który podajemy niżej w obszernym skrócie.

Nawiązując do motywów wniesionego do sejmu projektu ustawy o zwalczaniu nierządu, należy przede wszystkim stwierdzić, że długoletnie doświadczenie wszystkich cywilizowanych narodów i państw dowiodły, iż **system reglamentacji nie wytrzymał pod żadnym względem próby życia.** Kwitnący **handel „żywym towarem", nierząd oraz choroby weneryczne** ze wszystkimi nieszczęsnymi skutkami i następstwami dla jednostek, rodzin, państw i narodów — oto smutne i wielce niepożądane zjawiska, towarzyszące systemowi reglamentacyjnemu.

Natomiast kraje, które od przeszło pół wieku zarzuciły reglamentację, jak Anglia, Dania, Szwecja, Norwegia i t. d., **cieszą się zdecydowaną poprawą w dziedzinie zdrowia moralnego i fizycznego swoich społeczeństw.**

Główną troską odnośnych przepisów i norm prawnych winno być:

1) zwalczanie chorób wenerycznych oraz ich następstw,

2) zwalczanie handlu kobietami,

3) zredukowanie prostytucji do minimum,

4) utrzymanie porządku publicznego i zwalczanie nieobyczajności publicznej.

ZARAZA WENERYCZNA.

System reglamentacyjny jest podłożem sprzyjającym zarazie wenerycznej, ponieważ obejmuje swym rejestrem niespełna 10 proc. prostytutek i to nie leczy ich gruntownie, lecz podleczone wypuszcza ze szpitali, mimo, iż nie ulega żadnej wątpliwości, że taka **podleczona prostytutka jest w dalszym ciągu rozsadnikiem zarazy wenerycznej.** Resztę prostytutek, t. j. 90 proc. **kobiet, uprawiających nierząd potajemnie, system reglamentacyjny pozostawia poza granicami swego faktycznego zainteresowania.**

W regimie reglamentacyjnym **tajna prostytutka unika lekarza** głównie dlatego, ponieważ zgłoszenie się do leczenia jest równoznaczne z przyznaniem się do postępku, za który czeka ją **dozgonny i bezapelacyjny wyrok miana prostytutki,** ze wszystkimi wyjątkowymi konsekwencjami tego systemu. Ponadto wszystkie inne **osoby, cierpiące na choroby weneryczne, znajdują się także poza sferą należytego zainteresowania się nimi ze strony służby zdrowia publicznego,** ponieważ w atmosferze systemu reglamentacyjnego wszystkim zdaje się, że lekarz miejski, policyjny lub państwowy, badający periodycznie owe 10 proc. ogółu prostytutek, uchroni dostatecznie społeczeństwo przed zarazą weneryczną. Statystyka wykazuje, że prawie **jedna czwarta społeczeństwa cierpi na choroby weneryczne i nosi na sobie następstwa tych chorób, pozostawione na łasce własnej nieświadomości zła i własnej bezradności wobec niego.**

Dla każdego bezstronnego człowieka tych kilka krytycznych uwag wystarczy, aby się przekonać, że **system reglamentacyjny jest okłamywaniem społeczeństwa i rozsadnikiem chorób wenerycznych.**

ZBRODNIA XX WIEKU.

System reglamentacyjny, opierający swe metody pozornego zwalczania zła na domach publicznych i na lupanarach, **jest ostoją największej zbrodni XX wieku, t. j. handlu kobietami i nieletnimi dziewczętami, niejednokrotnie nawet dziećmi.** Domy publiczne i lupanary, w których uprawia się nierząd, potrzebując ciągłej zmiany „towaru", stwarzają popyt na rynku prostytucji. Bez tych haniebnych lokali nie mógłby istnieć handel kobietami, uznany przez cały świat za występek ciężkiego kalibru.

Domy publiczne są nadto najgroźniejszymi rozsadnikami chorób wenerycznych, ponieważ w nich stosowany jest przymus przyjęcia każdego partnera, który złoży ustaloną taksę; takich partnerów każda mieszkanka domu publicznego przyjmuje dziennie kilkunastu, a ponieważ każda z nich jest chora i zdolna do zarażania, **co dziennie z jednego domu publicznego kilkudziesięciu mężczyzn i młodzieńców wynosi zarazę, roznosząc ją następnie w swym środowisku.**

Poza tym **domy publiczne są szkołami najohydniejszych zboczeń seksualnych,** które następnie prowadzą do zbrodni, dokonywanych na tle tych zboczeń, są także wabikiem dla młodzieży męskiej w okresie pokwitania.

Metody, jakie właściciel domu publicznego stosuje do swych ofiar, przechodzą niejednokrotnie **w najbardziej wyrafinowane niewolnictwo.** To, co cały świat cywilizowany zarzuca domom publicznym, odnosi się także do knajp nocnych, gdzie **dziewczęta, jako fordanserki są niejednokrotnie eksploatowane w celach nierządu.** Pośrednicy fordanserek, które także muszą częstokroć zmieniać „pracodawców" i miejscowości, pobierają od nich stałe miesięczne opłaty, skutkiem czego **rola ich nie wiele różni się od roli handlarzy „żywym towarem".**

Wskutek braku dozoru sanitarnego i nadmiernego **używania alkoholu nocne lupanary pod postacią rozmaitych podejrzanych lokali przedstawiają faktycznie niekiedy jeszcze większe zło społeczne, niż domy publiczne, które cały cywilizowany świat potępił bezapelacyjnie.**

PODWÓJNA MORALNOŚĆ.

Nocne lokale ze wszystkimi towarzyszącymi im okolicznościami są plagą tych państw, które w sposób połowiczny zniosły system reglamentacji policyjnej wraz z domami publicznymi, a zastąpiły ten system t. zw. neoreglamentacją sanitarną, która ma stanowić formę przejściową. **Neoreglamentacja, oparta także na fałszywej zasadzie podwójnej moralności,** przyjęła prawie wszystkie ujemne cechy swej spadkodawczyni, t. j. reglamentacji policyjnej. Przedłużanie takiego przejściowego systemu, opartego także na fałszywych podstawach prawnych, etycznych i higienicznych nie wytrzymuje żadnej fachowej krytyki i **przynosi społeczeństwu niepowetowane szkody.**

Nie posiadając żadnych urządzeń zapobiegawczych, **system reglamentacyjny patrzy obojętnie na czynniki, wytwarzające prostytucję i nie interesuje się nimi.** Dopiero wówczas, kiedy ofiara wpadła w otchłań prostytucji, kiedy już toczy ją choroba, wówczas wychwytuje taką wyszkoloną prostytutkę i doprowadza ją przed oblicze prawa. Tymczasem **wiele nieletnich dziewcząt robi pierwsze kroki zmierzające ku procederowi prostytucji i nie ma wówczas organu społecznego czy państwowego, któryby ochronił ją przed tym nieopatrznym i fałszywym krokiem.** Zepsute środowisko jest jedynym doradcą dla wielu ofiar. **Walka ze stręczycielami i sutenerami, jako zawodowymi producentami prostytucji, jest siłą faktu w systemie reglamentacyjnym raczej iluzoryczna i pozorna.**

OBŁAWY ULICZNE.

Przepisy o porządku publicznym na ulicach, które dotyczą jedynie prostytutek, a nie mają charakteru powszechności, nie mogą być w praktyce wykonywane.

Dla większej części prostytutek **ulica jest tym miejscem, gdzie nawiązuje znajomości; bez obrazy porządku publicznego trudno jej znaleźć partnera.**

Ad czasu do czasu policja mundurowa i tajna urządza generalne obławy, które właśnie są **typowym zakłócaniem spokoju publicznego.** Prostytutki w panicznym strachu pędzą ulicami, błagając napotkanych mężczyzn o ochronę; towarzystwo bowiem mężczyzny chroni je od pojmania.

Oto niektóre uwagi pod adresem systemu reglamentacji, dotyczące porządku publicznego sensu stricto. Stwierdzamy fakt, że **po smutnych doświadczeniach nie tylko cała Europa i kraje amerykańskie, lecz nawet bliski, środkowy i daleki Wschód dążą do zerwania z systemem reglamentacji i wprowadzenia w dziedzinie zwalczania nierządu oraz chorób wenerycznych wypróbowanego od lat [illegible] abolicjonizmu.**

Długoletniemu Członkowi naszego Zarządu p. **Jeanot Loewemu** oraz **Żonie Jego** w chwili Ich wielkiego bólu z powodu zgonu jedynej **Córki**

b. p. Gizeli Feinmesserowej

przesyłają wyrazy głębokiego współczucia

Zarząd Tow. „Bykur Cholim" i „Uzdrowiska"

Panu **Pawłowi Rudiakowi** z powodu śmierci

b. p. ŻONY JEGO

wyrazy współczucia składa

Zarząd Związku Majstrów Przem. Włókn.

W sobotę, dn. 16-go zmarła, a w niedzielę, dn. 17-go kwietnia pochowana została nasza najukochańsza matka, teściowa, babka i prababka

b. p. Chana Marja Moszkowicz

(b. wieloletnia obywatelka m. Krośniewice)

o czym zawiadamia nieutulona w żalu **Rodzina**

Katastrofa autobusu
na linii Łódź—Warszawa

Wczoraj po południu, na szosie Łódź — Warszawa w pobliżu Głowna miała miejsce katastrofa autobusowa.

W stronę Warszawy jechał autobus firmy M. K. S., łączący Łódź ze stolicą. W autobusie siedziało 6 pasażerów. W pewnym momencie w czasie szybkiej jazdy szofer **stwierdził uszkodzenie kierownicy i począł gwałtownie hamować.**

Samochodu nie zdołał jednak zatrzymać. Auto wjechało w pięciometrowy rów **i wywróciło się do góry kołami.**

Pasażerowie o własnych siłach zdołali wydostać się z pod rozbitej maszyny. Okazało się, że 4 osoby odniosły tylko lekkie obrażenia cielesne.

Incydent na koncercie
Odmówili grania wespół z muzykami—żydami

W Filharmonii, w pierwszy dzień świąt, odbył się, urządzony staraniem jednej z kulturalno-oświatowych placówek w Łodzi, koncert symfoniczny pod dyrekcją Waleriana Berdiajewa. Miała być odegrana IX Symfonia Beethovena oraz IV Symfonia Czajkowskiego.

W ostatniej chwili jednak zaszła konieczność zmiany programu, bowiem, jak się okazało, pięciu muzyków z zespołu odmówiło grania wespół z muzykami-żydami, oraz brania udziału w koncercie, zorganizowanym przez żydowskie towarzystwo.

W związku z tym, na koncercie odegrany został tylko finał IX Symfonii Beethovena, „Niedokończona Symfonia" H-moll Szuberta, oraz uwertura z „Wesela Figara" Mozarta.

Dyr. Berdiajew wyraził dyrekcji „Filharmonii" ubolewanie z powodu stosowania przez niektórych muzyków metod rasistowskich.

Kradzież cennej biżuterii
z mieszkania przy Al. Kościuszki 8

Wydział śledczy powiadomiony został wczoraj rano **o zuchwałym włamaniu, jakie dokonane zostało do mieszkania Alfreda Wurbsa przy Al. Kościuszki 8, właściciela przedsiębiorstwa chemicznego przy ul. Andrzeja 12.**

Z okazji świąt, **Wurbs wraz z rodziną wyjechał, pozostawiwszy mieszkanie bez opieki. Skorzystli z tego złoczyńcy, którzy wyłamali zamek u drzwi wejściowych. Po dostaniu** się do wnętrza, **złodzieje skradli większą ilość biżuterii, wartości około 8000 złotych i z łupem zbiegli w nieznanym kierunku.**

Wurbs stwierdził kradzież dopiero w godzinach nocnych, po powrocie do domu.

Wydział śledczy wdrożył dochodzenie, zmierzające do ujęcia sprawców. Wyniki śledztwa trzymane są narazie w tajemnicy. (l)

Wielkanoc piłkarzy polskich

W czasie świąt rozegrano 13 międzynarodowych spotkań, bilans których jest dla naszego piłkarstwa korzystny

ŁWÓW

BUDAFOK PRZEGRYWA Z UKRAINĄ.

We Lwowie bawiła węgierska drużyna Budafok, która w pierwszym meczu niespodziewanie uległa Ukrainie 1:2 (1:1). Węgrzy przegrali niezasłużenie, gdyż byli drużyną wyraźnie lepszą i nawet przez cały czas przeważali, zabrakło im jednak dyspozycji strzałowej. Ukraina grała bardzo ambitnie.

...I REMISUJE Z POGONIĄ 1:1

Wczoraj Budafok grał z ligową Pogonią i wywalczył wynik remisowy 1:1. Pogoń wystąpiła coprawda w osłabionym składzie, ale fatalnie zagrał jej napad i tylko jedyny Albański stał na wysokości zadania. Mecz — na b. niskim poziomie, przyczym obie drużyny grały chaotycznie.

KRAKÓW.

KISPESTI Z CRACOVIĄ 2:2.

W Krakowie grała przez święta budapeszteńska drużyna Kispesti. Pierwszego dnia spotkała się ona z Cracovią. Mecz po interesującej grze zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (0:2). Węgrzy zademonstrowali grę na poziomie czołowych drużyn ligowych, a że grali fair, pozostawili b. korzystne wrażenie. Cracovia grała w pierwszej połowie bardzo dobrze, lecz po przerwie nie wytrzymała kondycyjnie tempa gry.

...I Z WISŁĄ 3:1.

Wczoraj Kispesti pokonało zasłużenie osłabioną brakiem Madejskiego Wisłę 3:1 (0:1). Ciekawe, że w pierwszej połowie drużyną lepszą była Wisła, ale przewagi swej nie potrafiła wykorzystać. Po zmianie stron gospodarze grają coraz gorzej i węgrzy zdobywają 3 bramki, przy czym zasługa w tym niemała rezerwowego bramkarza. W przeciwieństwie do pierwszego meczu, spotkanie wczorajsze nie stało na dobrym poziomie. W czasie meczu uległ poważnej kontuzji bramkarz gości

POZNAŃ.

DWA ZWYCIĘSTWA WARTY NAD PHOEBUSEM 3:2 i 2:1.

W Poznaniu Warta podejmowała przez oba dni czwartą drużynę węgierską, znaną w Łodzi— Phoebus, zwyciężając ją dwukrotnie 3:2 (3:2) i 2:1 (0:1). Phoebus nie potwierdził reklamowanej formy i poziomu, natomiast Warta wykazała dużą bojowość i np. wczoraj, mimo, że goście przeważali w pierwszej połowie gry i prowadzili już, nie zrezygnowała ze zwycięstwa.

ŚLĄSK.

A. K. S. — V. F. B. 0:0.

Na Śląsku bawił czołowy zespół niemiecki V. F. B., Stuttgart. Niemcy zaprezentowali się z jaknajlepszej strony i na Śląsk przybyli po zwycięstwie 5:0 nad drużyną Vorwaerts (Gliwice), niedawnym pogromcą Ruchu i zakwalifikowali się do półfinału mistrzostw Rzeszy. W niedzielę V. F. B. grali bez rezultatu z A. K. S.. Wicemistrz Polski zagrał ten mecz słabo, szwankowała szczególnie linia ataku, najsilniejsza zazwyczaj część drużyny. Zadowoliła jedynie pomoc, w której brylował Bętkowski.

RUCH — V. F. B. 1:0.

Wczoraj V.F.B., Stuttgart uległ Ruchowi 0:1 (0:0). Jedyną bramkę dnia zdobył Wilimowski, nie bez winy bramkarza niemieckiego. Ruch wypadł, podobnie jak A. K. S., słabo. Oba mecze niemców cieszyły się największym powodzeniem, zgromadziły bowiem w sumie 12 tys. widzów.

W Tczewie gościem Unii był Sportverein Sandhoff (Malborg), który przegrał 1:4.

POMORZE.

2 x 2:2.

W Bydgoszczy gościła przez oba dni niemiecka drużyna Brandenburger - Sportclub (Berlin), remisując dwukrotnie 2:2 z leaderem pomorskiej A-klasy — Ciszewskim (klub fabryczny).

Ł. K. S. remisuje z Nemzeti 2:2

Drużyna łódzka zmusiła renomowaną jedenastkę węgierską do dużego wysiłku

NEMZETI: Angyal — Kövago, Flora — Tuli, Balogh, Szallay,— Fenyvessi, Stancsik, Kissalagy, Molnar i Horvath.

ŁKS.: Andrzejewski — Gałecki, Rudnicki — Osiecki, Król, Przygoński — Jach (Miller), Korporowicz (Ochęcki), Lewandowski, Miller (Koczewski!) i Stolarski. Bramki zdobyli: Fenyvessi, Horvath i Lewandowski (2). Sędzia p. Otto.

Remis z Nemzetti należy uważać za bezwzględny sukces drużyny łódzkiej, która zmusiła lepszych od siebie pod każdym względem węgrów, do wysiłku. ŁKS coprawda nie zadowolił, miał słabe punkty w drużynie, miał zupełnie słabe okresy, ale przez cały czas walczył. Bojowość czerwonych jest dziś ich największym i najcenniejszym walorem.

ŁKS BEZ KARASIA, ALE Z KOCZEWSKIM.

ŁKS wystąpił do gry w nienajlepszym składzie i z kilkoma graczami zupełnie bez formy. Karasiak wpadł w konflikt z kierownictwem i nie stanął do gry, a że zabrakło również i Fliegla, z konieczności w obronie zagrał Rudnicki, który w sezonie ma grać na swej właściwej pozycji pomocnika. W ataku zadebiutował Stolarski na skrzydle. Miller początkowo znalazł się na lewym łączniku, a jego miejsce zajął Jach.

Po przerwie, niespodziewanie zjawił się na boisku Koczewski, na którego już nie liczono. Koczewski ostatecznie zdecydował się grać jeszcze przez sezon w barwach łódzkich, a na przyszły sezon ma przyobiecane zwolnienie dla „Granatu". Mieszkać będzie nadal w Skarżysku, a na mecze ma dojeżdżać. Z wejściem Koczewskiego, Miller przeszedł na skrzydło, wypadł Jach, a Korporowicza miejsce zajął surowy jeszcze Ochęcki.

Tak więc, drużyny łódzka grała ciągle w składzie eksperymentalnym, tak, że wrażenie z gry poszczególnych linii i graczy nie jest pełne. Do przerwy, całość wypadła przez fantastyczne przestawienie Millera na l. łącznika — nędznie i dopiero po pauzie gra łodzian nabrała rumieńców.

JAK GRAŁ ŁKS?

Andrzejewski stał ia wysokości zadania. Gałecki grał chwilami nonszalancko, ale miał też momenty znakomite. Jednonożny Rudnicki zawinił obie bramki, mimo to wypadł lepiej niż się spodziewano po nim, zważywszy, że w ub. sezonie grał rzadko, że odbywa służbę wojskową, że jest bez treningu i wystąpił na nieswojej pozycji.

Pomoc w całości grała źle, zbytnio defensywnie, nie wspomagając zupełnie ataku. Przestawienie Króla na środek pomocy, nie da, zdaje się spodziewanych efektów, jest on bowiem zbyt powolny na tej pozycji, podaje piłki mało dokładnie, przeważnie zbyt silnie. Jeszcze najlepiej *wypadł tu Przygoński*, który po przerwie miał do zanotowania szereg zwycięskich pojedynków z Senyvessim. Osiecki przyswoił sobie grę nieczystą, a klasą nie reprezentuje wcale gracza ligowego.

LEWANDOWSKI — ŁÓDZKI WILIMOWSKI.

W ataku wspaniale zagrał Lewandowski, jeden z najlepszych graczy na *boisku. Jest on dziś* w pełni swej formy i od jego dyspozycji zależeć będzie wynik meczu, jest on bowiem duszą drużyny, — „łódzkim Wilimowskim". Koczewski wypadł zupełnie słabo, na usprawiedliwienie ma on jednak zupełny brak treningu. Korporowicz ma zadatki na solidnego napastnika. Ochęcki — za słaby fizycznie i jeszcze surowy. Stolarski będzie pożytecznym graczem, narazie jest jeszcze bez treningu. Poza tym stoi zawsze na pozycji spalonej. Miller gra zupełnie bez serca i chwilami robił wrażenie jeszcze jednego widza, a nie aktora meczu.

GORĄCA KREW.

Węgrzy nie zachwycili, ale pokazali dobrą szkołę. Fizycznie zaprezentowali się imponująco, technicznie byli doskonale, a start do piłki był godzien zadrości przez wszystkie polskie zespoły ligowe. Nemzeti mieli też więcej z gry. Wyróżnili się reprezentanci państwowi: Balogh, Kissalagi i Horvath, poza tym: Flora i Szallay.

Wszyscy nadużywali jednak swej siły fizycznej, i grali chwilami brutalnie. Zachowywali się też nienajlepiej. ŁKS, który miał przygotowane kwiaty dla nich, na powitanie, w czasie przerwy, zrezygnował z tej tradycji na wskutek zachowania się gości.

Również kierownictwo drużyny węgierskiej nie panowało nad sobą, i tu wychodzi na jaw ciekawy szczegół, dlaczego przerwa meczu, określona przepisami na 10 minut przedłużyła się na 20 minut. Poprostu dlatego, że węgrzy nie chcieli wyjść na boisko, dopóki nie otrzymają pełnej należności. Wobec tego, że sprawa ta była regulowana specjalnym punktem umowy, który przewidywał zapłatę po ukończeniu meczu, nolens-volens *musieli się pogodzić* ze stanowiskiem gospodarzy.

CIEKAWY PRZEBIEG MECZU.

Mecz był b. żywy i nawet dość ciekawy. Węgrzy zdobyli już w 2 minucie bramkę przez Senyvessyego, z winy Przygońskiego i Rudnickiego. W 36 min. ostro grający Flora popełnia faul na Lewandowskim na polu karnym. Rzut karny strzela Lewandowski ostro, ale mało skośnie, tek, że Angyal — rezerwowy bramkarz węgrów — odbija tak niezgrabnie, że piłka wpada do siatki. W kilka minut później, Horvath zdobył drugą bramkę.

Po przerwie już w 5 min. Lewandowski pięknym strzałem w róg wyrównał. Gra bardzo się ożywia. Obie drużyny, mimo realnych szans nie uzyskują więcej punktów. Sędzia p. Otto nie zawsze trafnie oceniał.

*

PS. Pod adresem ŁKS-u kierują nasi Czytelnicy zapytanie: dlaczego nie był uruchomiony zegar meczowy?

Nemzeti—Polonia 2:0

Wczoraj odbył się w Warszawie międzynarodowy mecz piłkarski po między Polonią i budapeszteńską drużyną Nemzeti. Zwyciężyli węgrzy w stosunku 2.0 (0:0).

Mecz był nie ciekawy, przyczym obie drużyny grały bardzo słabo. Początkowo zaznaczyła się lekka przewaga węgrów, po kwadransie gra się nieco wyrównała. Węgrzy byli wyraźnie zmęczeni meczem łódzkim. Polonia znowu niedopisała. Wszystkie jej linie grały beznadziejnie.

Po zmianie pól zaznaczyła się duża przewaga węgrów. Polonia ratuje się sporadycznmi wypadami, które jednak zupełnie nie dochodzą do pola bramkowego przeciwnika. Stosunkowo najlepiej grał Szczepaniak. Pozostali zawodnicy wykazali bardzo słabą formę. Nawet rzut karny przyznany Polonii nie został przez nią wyzyskany.

Brazylia proponuje Polsce rewanż w Warszawie!

Egzotyczni piłkarze grać mają poza tym z Niemcami, Węgrami i Włochami

JAK PODAJE „DEUTSCHE SPORT ILUSTRIERTE", KIEROWNICTWO DRUŻYNY BRAZYLIJSKIEJ OTRZYMAŁO POLECENIE, BY W ZWIĄZKU Z MECZZEM O MISTRZOSTWO POMIĘDZY POLSKĄ I BRAZYLIĄ W STRASBURGU, DAĆ POLSCE REWANŻ I TO W WARSZAWIE.

PONADTO BRAZYLIA MA ZAMIAR ROZEGRAĆ MECZE Z NIEMCAMI, WĘGRAMI I WŁOCHAMI.

OFERTA BRAZYLII ACZKOLWIEK NIE ZOSTAŁA JESZCZE PRZEDSTAWIONA, ZOSTANIE NIEWĄTPLIWIE PRZYJĘTA, BĘDZIE TO BOWIEM WIELKA ATRAKCJA SPORTOWA DLA POLSKI.

POLAK W DRUŻYNIE PIŁKARSKIEJ BRAZYLII

Drużyna piłkarska Brazylii, która 26 b. m. wyjeżdża do Europy na mistrzostwa piłkarskie świata znajduje się obecnie na specjanym obozie treningowym w Caxambu, w najbardziej klimatycznie dogodnej miejscowości brazylijskiej.

Obóz zostanie niebawem zakończony. Do Europy wyjedzie 22 piłkarzy (pełne dwie drużyny). Wśród kandydatów do wyjazdu jest też polak **Tadeusz Boguszewski** z Rio de Janeiro, który znajduje się na obozie, tworząc z Algisto Lorenzato i de Souza Goulartem najepszą trójkę bramkarzy brazylijskich.

Udział w drużynie brazylijskiej gracza pochodzenia polskiego jest wielką sensacją. Jak wiadomo, graczy polskiego pochodzenia znajdujemy w Niemczech (Szepan, Urban, Kalwicki) i we Francji (Stanisławski).

O MISTRZOSTWO ŚWIATA MECZE NIE MOGĄ TRWAĆ DŁUŻEJ NIŻ 4 GODZINY.

W myśl obowiązujących przepisów, mecze o mistrzostwo w puli finałowej rozgrywane są systemem pucharowym; musi być zwycięzca. W razie remisu, mecz przedłużony będzie o 2 razy 15 min. Gdy i ten okres nie przyniesie rozstrzygającego rezultatu mecz zostaje nazajutrz powtórzony. Gdyby i ten po 90 minutach nie dał rozstrzygnięcia, przewidziane jest ponowne przedłużenie 2 razy 15 min. Gdyby i to nie pomogło— rozstrzyga los.

W myśl regulaminu, żadne spotkanie nie może trwać dłużej, niż cztery godziny.

Inna jest sytuacja w finale. — Gdyby w normalnym czasie nie padło rozstrzygnięcie, odbywa się dogrywka 2 razy 15 min., a gdyby i teraz nie padła decydująca bramka, tytułem mistrza świata dzielą się obaj finaliści.

USA. REZYGNUJE Z MISTRZOSTW ŚWIATA.

Stany Zjednoczone postanowiły definitywnie zrezygnować z udziału w piłkarskich mistrzostwach świata.

Wskutek tej rezygnacji projektowany mecz eliminacyjny pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Indiami holenderskimi, wyznaczony na 29 maja b. r., odpada, a Indie holenderskie walczyć będą w jednej ósmej finału z Węgrami w dniu 5 czerwca w Reims.

Maks Schmeling w wielkiej formie

Niemiec znokautował w Hamburgu amerykanina Dudasa w piątej rundzie

W Hamburgu rozegrany został oczekiwany w Niemczech z ogromnym zainteresowaniem mecz pomiędzy Schmelingiem i amerykaninem Dudasem.

Zwyciężył Schmeling przez techniczny k. o. w piątej rundzie!

W pierwszej rundzie amerykanin ostro atakuje i runda kończy się remisowo. Od drugiej rundy zaznacza się coraz bardziej rosnąca przewaga niemca. **W trzecim starciu Schmeling po raz pierwszy zwala swego przeciwnika na deski, wygrywając bardzo wysoko rundę.**

W czwartej rundzie **amerykanin broni się rozpaczliwie przed gwałtownymi atakami niemca, ale pod koniec rundy „ląduje" znowu dwukrotnie na deskach.** W piątej r. amerykanin **nie usiłuje już nawet nawiązać walki, stara się tylko uchronić przed ciosami przeciwnika, które go zwalają raz po raz na deski. Kiedy Schmeling po raz trzeci w tym starciu rzucił Dudasa na deski, trener amerykanina poddaje swego zawodnika i sędzia ogłasza zwycięstwo Schmelinga przez techniczny k. o. w piątej rundzie.**

Nadprogramowo rozegrano kilka innych walk: Walter Neusel zwyciężył południowo - afrykańczyka Ben - Foorda przez dyskwalifikację w 8-ej rundzie, przy czym walka stała na niskim poziomie.

Włoch Merlo wypunktował niemca Schoenratha, wreszcie niemiec Wallner pokonał na punkty włocha Santa di Leo.

SCHMELING I DUDAS W ŻYCIU PRYWATNYM
Niemca widzimy w towarzystwie matki, amerykanina — z synkiem.

Czortek zwycięża Koziołka

W Grudziądzu odbyły się zawody bokserskie pomiędzy drużynowym mistrzem Polski K.S. Wartą z Poznania a W. K. S., zasilonym reprezentacyjnym bokserem polskim Czortkiem.

Zwycięstwo odniosła Warta w stosunku 10:6, przyczym spotkanie dwóch reprezentantów Polski Koziołka i Czortka rozstrzygnął dla siebie po bardzo ciekawej walce Czortek.

Wypadek Augustowicza

Udział jego w mistrzostwach Polski—wątpliwy

Reprezentacyjny pięściarz łódzki i mistrz okręgu w wadze piórkowej, Augustowicz, uległ wypadkowi przy pracy w fabryce.

Augustowicz wypadł z I-go piętra, jednak stosunkowo tak szczęśliwie, że lekarz nie stwierdził żadnych złamań kości, a jedynie ogólny wstrząs i pogotowie odwiozło go do domu.

W związku z tym wypadkiem start Augustowicza na mistrzostwach Polski do finałów których, jak wiadomo, zakwalifikował się on z grupy łódzko - śląsko - krakowskiej, jest bardzo wątpliwy.

Nowi bokserscy mistrzowie Niemiec

W niedzielę zakończone zostały bokserskie amatorskie mistrzostwa Niemiec. W walkach finałowych padły następujące wyniki:

W wadze muszej — Obermauer wypunktował Bambergera.

W koguciej — Wilke wygrał na punkty z Graafem.

W piórkowej — Schoenberger wypunktował Jaro (Wiedeń).

W lekkiej — Heese pokonał na punkty Krafta.

W półśredniej — Murach wygrał na punkty z Flussem.

W średniej — Baumgarten wypunktował Campego.

W półciężkiej — Koppers wygrał na punkty ze Schmidtem.

W ciężkiej — Runge zwyciężył Schnarrego.

Śmierć Grafstroema — słynnego łyżwiarza

W szpitalu potsdamskim pod Berlinem zmarł po długiej chorobie słynny w swoim czasie szwedzki łyżwiarz figurowy Gillis Grafstroem w wieku 45 lat.

W swoim czasie Grafstroem był najlepszym zawodnikiem świata w jeździe figurowej. Przez szereg lat dzierżył w swych rękach tytuł mistrza Europy i świata, a w latach 1924 w Chamonix oraz w 1928 r. w St. Moritz zdobył tytuły mistrza olimpijskiego.

Polscy koszykarze zwyciężają we Francji

W Bruay, jednym z największych ośrodków robotniczych polskiej emigracji we Francji odbył się mecz koszykówki pomiędzy poznańskim KPW i reprezentacją ligi koszykówki północnej Francji. Po pięknej i emocjonującej walce, mecz przyniósł zasłużone zwycięstwo drużynie poznańskiej w stosunku 22:15 (20:8).

Sezon tenisistów -- rozpoczęty

Legia prowadzi z A. I. K. (Sztokholm) 2:1

W niedzielę rozpoczął się w Warszawie pierwszy w sezonie międzynarodowy mecz tenisowy pomiędzy stołeczną Legią i A. I. K. ze Sztokholmu. Szwedzi byli reprezentowani przez najlepszych swoich tenisistów Schroedera i Vallena. Legia wystąpiła w składzie Tłoczyński — Spychała.

Pierwszego dnia rozegrano single. W pierwszym spotkaniu Tłoczyński bez większego wysiłku pokonał Vallena 6:3, 6:4, 6:0. Vallen, jak się okazało, nie reprezentuje specjalnie wybitnej klasy. Jedynie w drugim secie usiłował on stawić opór. Polak łatwo jednak opanował sytuację, a w trzecim secie nie dopuszczał swego przeciwnika zupełnie do głosu.

W drugim spotkaniu Schroeder pokonał Spychałę 3:6, 6:2, 6:3, 6:3. Spychała grał bardzo dobrze, nie umiał sobie jednak poradzić z bardziej rutynowanym przeciwnikiem.

Wczoraj, w drugim dniu rozegrano grę podwójną. Para polska Tłoczyński — Spychała pokonała parę szwedzką Schroeder — Vaallen w 4-ch setach 6:1, 6:2, 3:6, 8:6. Para polska górowała dość wyraźnie nad przeciwnikiem, zwłaszcza, że Vallen psuł wszelkie akcje Schroedera.

Publiczności w oba dni — śmieszna ilość, razem około 300 osób.

Po dwóch dniach Legia prowadzi 2:1. Dziś we wtorek zakończenie meczu. Rozegrane zostaną single. Specjalnie ciekawie zapowiada się spotkanie Tłoczyńskiego ze Schroederem.

Sukces rtm. Komorowskiego w Nicei

W Nicei rozpoczęły się wielkie międzynarodowe zawody konne z udziałem polskich jeźdźców. W konkursie o nagrodę księżnej Aosty pierwsze miejsce zajął rtm. Komorowski.

Von Tschammer mianowany podsekretarzem stanu

Przywódca niemieckiego sportu von Tschammer und Osten, na wniosek ministra spraw wewnętrznych dr. Fricka, mianowany został przez kanclerza Hitlera podsekretarzem stanu.

INDYWIDUALNE PRZEJAZDY
do CZECHOSŁOWACJI
FRANCJI
WŁOCH
ANGLII
WĘGIER
JUGOSŁAWII
ZAŁATWIANIE AKREDYTYW, PASZPORTóW I WIZ
WYCIECZKA DO KOPENHAGI 4—10/V 1938
Jedyna okazja poznania polskich transatlantyków m/s Piłsudski i m/s Batory
Wycieczka do Palestyny
27. IV i 11. V.
Zapisy
POLTOUR Polskie Biuro Podróży
Łódź, ul. Traugutta 2. Telefon 107-86.

5 dni w Kopenhadze
od dn. 4 do 10 maja
zł. 190.—
do Helsinek
od 18 do 21 czerwca
od zł. 90.—
Na Fiordy Norwegii
od 17 do 27 lipca od zł. 325.—
do Kopenhagi
od 21 do 24 lipca od zł. 84.—
„Stolice Skandynawskie"
od 1 do 8 sierpnia
od zł. 260.—
Zapisy i informacje:
Wagons - Lits || Cook
Piotrkowska 68, tel. 170-70

BILETY ULGOWE.

Biblioteka im. Borochowa (Zachodnia 59, tel. 191-50) urządza we wtorek, dn. 19 b m. o godz. 8.30 wiecz. w Teatrze Polskim zrzeszeniowe przedstawienie wodewilu p. t. „Królowa przedmieścia" w inscenizacji Leona Schillera.

Biblioteka czynna codziennie od 10—2 i od 4—10 wiecz.

Proszek od BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEZIĘBIENIU, GRYPIE i KATARZE

Druga runda piłkarskich mistrzostw Łodzi — rozpoczęta

W ciągu świąt Wielkanocnych odbyły się następujące dalsze mecze piłkarskie o mistrzostwo łódzkiej klasy A:

UT — ŁTSG 1:0 (0:0).

Zwycięstwo UT nie było zasłużone, gdyż ŁTSG miało znacznie więcej z gry. W pierwszej połowie „biało-czarni" pomimo zdecydowanej przewagi nie potrafili strzelić bramki, głównie dzięki dobrej grze pary obrońców UT Strzelczyka i Durki. Druga połowa przez jakiś czas toczyła się pod znakiem dalszej przewagi ŁTSG i dopiero w ostatnich 20 minutach inicjatywa przeszła w ręce UT, dla którego zwycięską bramkę w 29 minucie zdobył Królasik z podania Dorzki. Sędziował energicznie p. Pęski.

WIDZEW — WKS 2:1 (1:0).

Mecz b. zażarty — toczył się ze zmienną przewagą.

WIMA — BURZA 2:1 (1:1).

Gra była b. ostra, a chwilami brutalna.

SOKÓŁ (Pab.) — SOKÓŁ (Zgierz) 3:0 (2:0).

Pabianiczanie wygrali mecz bez większego wysiłku.

PTC — SKS 3:0 (1:0).

Gospodarze mieli zdecydowaną przewagę.

*

MAKABI — HAKOAH 4:0 (4:0).

Towarzyski mecz piłkarski Makabi — Hakoah, który odbył się w dniu wczorajszym na boisku Widzewa, zakończył się nadspodziewanie łatwym zwycięstwem Makabi w stosunku 4:0 (4:0).

Popis i jubileusz „Bar-Kochby"

Wczoraj przy szczelnie zapełnionej sali teatru Kameralnego odbył się popis gimn.-sportowy „Bar-Kochby", połączony z uroczystością jubileuszową 25-lecia klubu.

Po defiladzie uczestników i odegraniu hymnów prezes towarzystwa dr. Handzel wygłosił przemówienie okolicznościowe, wskazując na ogrom przeciwieństw jakie Bar-Kochba ma do pokonania, a mimo to rozwija się pomyślnie.

W imieniu „Makabi" w Polsce przemawiał dr. Ellenberg. Następnie przemawiali w imieniu Hakoahu — mgr. Sztern, Makabi — inż. B. Wajnberg, Żydowsk. Klubu Motorowego — inż. Lewin.

Następnie odbył się program sportowy, b starannie i efektownie wykonany. Zawody kolarskie o mistrzostwo klubu na homo aparatach wygrał Wittenberg przed Keplerem i Szwarcem.

Następnie w interesującej formie zareprezentowano systemy i metody gimnastyczne i fragmentarycznie kolejność rozwoju tych systemów i metod, które ulegając stopniowym przeobrażeniom, dały w efekcie gimnastykę nowoczesną.

Żądamy kolonij zamorskich dla Polski!

Sala FILHARMONII
tel. 213-84
Bilety do nabycia w kasie Filharmonii

W niedzielę, dn. 24 b. m. o godz. 12.30 w poł.
WIELKI WIOSENNY FESTIWAL MODY
Warszawa-Londyn-Paryż z udziałem firm dyktujących modę w stolicy, jak: Goussin Cattley, Tytus Kowalski, Maison Gustawa i innych.

Taksówka wpadła na dorożkę

Dwie pasażerki odniosły rany

W pierwszy dzień świąt, około godziny 6-ej rano, na ulicy Traugutta miał miejsce **tragiczny wypadek zderzenia się taksówki z dorożką.**

W stronę dworca Łódź Fabryczna podążała dorożka, w której siedziały dwie kobiety: **60-letnia Marianna Kunce,** emerytka (Dygasińskiego 6), oraz **56-letnia Jadwiga Dąbrowska** (Dygasińskiego 6). Dorożkę prowadził **Władysław Waglewski** (Lotna 26).

W pewnym momencie, od strony dworca nadjechała w szybkim tempie taksówka, prowadzona przez **27-letniego Jana Walasa** (Marynarska 42). **Auto wpadło na dorożkę. Nastąpiło gwałtowne zderzenie. Skutki okazały się fatalne. Obie kobiety oraz dorożkarz wypadli na bruk. Dorożka została strzaskana, a koń zabity.**

Okrwawione pasażerki (dorożkarz wyszedł z wypadku bez szwanku) przewieziono na stację pogotowia, którego lekarz stwierdził u **Kuncowej poważne obrażenia głowy i tułowia. Dąbrowska odniosła lżejsze rany.**

Dochodzenie ustaliło, że wypadek powstał wskutek pęknięcia kierownicy w taksówce.

RADIO

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

6.20 Gimnastyka i muzyka z płyt
12.03 Audycja południowa
14.00 Muzyka popularna (płyty)
15.10 Piosenki hiszpańskie (płyty)
15.30 Wiadomości gospodarcze
15.45 „Rzeczy ciekawe z pięciu części świata" — audycja dla dzieci starszych
16.05 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych
16.15 Utwory salonowe na 4 ręce
16.50 Pogadanka aktualna
17.00 „Święte Marie Morza" — odczyt
17.15 Koncert orkiestry wileńskiej
17.50 „Głuszce grają" — pogadanka
18.15 Aktualności
18.25 „Kwiecień — plecień" — wesoła audycja
19.00 „Don Juan" Byrona
19.30 Pieśni francuskie w wyk. Derwisa
19.50 Pogadanka aktualna
20.00 Koncert rozrywkowy
20.55 Pogadanka aktualna
21.00 Koncert symfoniczny
23.00 Muzyka taneczna i piosenki

AUDYCJE ZAGRANICZNE

LONDYN (261) I DROITWICH (1500)
19.00 „Faust" — opera Gounoda
KALUNDBORG (1250)
22.20 Koncert brandenburski F-dur — Bacha i Symfonia D-dur Mozarta
SZTUTGART (523)
00.00 Fragmenty z włoskich oper
BUKARESZT (365)
19.45 Concerto grosso Haendla, Koncert skrzypcowy Vivaldiego i Romana Beethovena
MEDIOLAN (368)
21.00 „Aida" — opera Verdiego (Transmisja z teatru „La Scala")

ZAOSZCZĘDZISZ SOBIE TROSK i KŁOPOTÓW, ŻĄDAJĄC WYRAŹNIE i PRZYJMUJĄC JEDYNIE ORYGINALNE „OLLA" GUM.? „OLLA" GUM.?
PATENT FRANC. NR. 790. 504
PATENT AMER. NR. 1059 701

„Café de la Paix"
Łódź, ul. Moniuszki 3, tel. 153-83
Znakomite obiady . . . . od Zł. **1.25**
Kolacje jarskie z 5 dań . . . Zł. **1.—**
Kolacje z mięsem lub rybą Zł. **1.30**
Duży wybór dań i zakąsek.
KUCHNIA WIEDEŃSKA — WYŁĄCZNIE NA MAŚLE

DLA CHORYCH NA RUPTURY

(przepukliny) skrzywienie kręgosłupa (garby) paraliże, gruźlice kości i różne kalectwa!!! Specjalne ortop. bandaże gumowe dla mężczyzn, kobiet i dzieci na bardzo zastarzałe niebezpieczne stany i r u p t u r y pachwiny, pępka i brzucha największych rozmiarów jak głowy dziecka i głowy ludzkiej. na wypad macicy, obniżenie żołądka, wnętrzności, po operacji ślepej kiszki, wielkie obwisłe brzuchy i t. d.. Na płaskie bolesne stopy (platfuss) wkładki aluminiowe. — Specjalne lecznicze gorsety ortopedyczne (korektory) prostotrzymacze, aparaty różnych systemów na skrócone nogi i wszelkie ułomności ciała. Sztuczne nogi i ręce (PROTEZY).

Specj. ortop.
J. RAPAPORT
ZE LWOWA
obecnie **ZAWADZKA 8** Telef. 221-77
dawniej Wólczańska 10.
30-letnia praktyka.

UWAGA: Dla ubezpieczonych w Ubezpieczalni Społ. znaczne i specjalne ulgi. — **NOWOŚĆ ORTOPEDYCZNA:** Pończochy gumowe (IDEAL) na żylaki, i formatory gum. na grube nogi.

Dr. med.
L. NITECKI
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Nawrot 32, front I piętro
telefon 213-18.
przyj. od 8—9.30 rano i od 5.30—9 w.
W niedz. i święta od 9—12 w poł.

Dr. BRAUN
ul. Cegielniana 4
Telefon 100-87.
spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych
przyjm. od 8—11 i od 4—9 wiecz.
w niedziele i święta od 9—1

GRUŹLICA PŁUC
jest nieubłagalna i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, pociąga bardzo wiele ofiar. **Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, g r y p y,** uporczywego męczącego **k a s z l u** itp., stosują pp. Lekarze
„BALSAM TRIKOLAN-AGE",
który, ułatwiając wydzielanie się plwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, oraz powiększa wagę ciała.

DR. MED.
H. Różaner
Specjalista chorób **skórnych, wenerycznych i seksualnych**
POWRÓCIŁ
Narutowicza 9, II p., front
Tel. 128-98
przyjmuje od 9—1 i 5—9 wiecz.

DOKTOR
KLINGER
spec. chor.: WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w
W niedzielę i święta od 10—12

DOKTOR
REICHER
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych
leczenie promieniami Roentgena
POWRÓCIŁ
Południowa 28, tel. 201-95
przyjm. od 8—11 rano i 5—8 pp.
w niedziele i święta od 9—12 w.

Higiena to zdrowie!
Cyklinowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzanie elektroluxem. Reneracje linoleum. Pakowanie okien i drzwi.
J. HUPERT i S-ka
Piotrkowska 44,
tel. 202-14.

Doktór Medycyny
Gustaw Kohn
specjalista
chorób kobiecych i akuszerii
Piłsudskiego 51, tel. 170-03
Przyjmuje 8—10 i 4—8 w.

Ogłoszenia drobne

RESZTKI okazyjnie na ubrania, suknie, kostiumy, palta itp. Sienkiewicza 29, poprz. of., parter. 3366—19

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 5 i 2 pokojowe z kuchnią z wszelkimi wygodami, centralnym ogrzewaniem. Winda i holl. Piotrkowska nr. 275. 598—3

Lecznica dla Psów
lekarza weterynarii A. M. Reicha
Gdańska 117-a
(róg Zamenhofa) tel. 175-77, czynna
Strzyżenie psów.

DWA MIESZKANIA 4-pokojowe z wygodami, suche i słoneczne, naprzeciw skweru, w domu P. K. O. przy ul. Narutowicza 45, na III i V piętrze z windą do wynajęcia od 1 maja i 1 lipca r. b. Wiadomość: u dozorcy, lub tel. 159-86. 72—2

KOLUMNA
w miesiącach letnich
DR. MED.
ROSENCWEIG
Choroby dzieci
ordynuje we willi własnej (daw. Zbar) ulica Kolejowa

DR. MED.
M. Taubenhaus
AKUSZER-GINEKOLOG
POWRÓCIŁ
przyjmuje od 8—9 r. i 4—6 w.
Zgierska 11
tel. 246-09

Dr. A. Wołyński
przeprowadził się na
Przejazd 17.

KSIĘGOWY — wyższe wykszt. — praktyka przemysłowa — zmieni posadę. Oferty do administracji sub „500".

DOKTÓR
HENRYKOWSKI
Specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych
Traugutta 9, front, I p. Tel. 262-06
przyjmuje od 8—11 i od 6—9 w
w niedz. i święta od 9—12.30 pp.

DR MED.
J. Stupay
specjalista chorób oczu
przeprowadził się na
ul. PIOTRKOWSKĄ 123
fr. I piętro, tel. 171-95
Godz. przyjęć: 1 — 2 i 5 — 7, w niedziele i święta od 10 — 12-ej.

LEKARZ - DENTYSTA
Stanisław Gelberg
PRZEPROWADZIŁ SIĘ NA UL.
AL. KOŚCIUSZKI 32
II piętro, front. Telefon 108-32

OGRODNIKA polecamy. Zakłada ogrody, ubiera balkony, przesadza rośliny i t. p. Skład nasion Zawady Andrzeja 5, tel. 128-19.

KINO - TEATR
URANIA
Cegielniana 2
Tel. 107-34.

Dziś i dni następnych! **Wielki świąteczny program**
To czego jeszcze nie było—Niesamowita treść
Tarzan wśród upiorów (Mali Bohaterowie)
Niezbadana, tajemnicza, ziejąca grozą dżungla... Śmiertelne zmagania upiorów Afryki z najdzikszymi drapieżnikami w dżungli... Dywiziony fruwających ludzi—nietoperzy... **Emocja Sensacja Napięcie**
Nadprogram ? ? ? Nadprogram ? ? ? Passe-partouts, bilety ulgowe i wolnego wejścia bezwzględnie nieważne

KINO TEATR **METRO** PRZEJAZD 2
Pocz. o 4-ej
Dziś poraz ostatni!
Ulubienica wszystkich
SHIRLEY TEMPLE
w filmie p. t.
STRZELEC Z BENGALI
Ceny od 54 gr.

KINO TEATR **MIRAŻ** 11 LISTOPADA 16
Pocz. o 4-ej
Dziś poraz ostatni!
„PAN REDAKTOR SZALEJE"
Jutro premiera wielkiego filmu z życia żydów **Pereca Hirszbajna**
ZIELONE POLA (Grine Felder)

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnoszenie — 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewia" (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej

Redaktor odp. Lucjan Lipiński Za Wydawnictwo: „Głos Poranny — Jan Urbach i S-ka" Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 106.